

Protokół Nr 3/11
ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej oraz Komisji
Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Działalności Gospodarczej i Budżetu
Rady Gminy Orchowo
z dnia 22 lutego 2011r. w Sali Posiedzeń Urzędu Gminy Orchowo

Ad. pkt 1) Otwarcie wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty i Komisji Rolnictwa.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa o godzinie 14.05 otworzył obrady wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa i Budżetu Rady Gminy Orchowo. Następnie powitał członków Komisji i zaproszonych gości.

Ad. pkt 2) Stwierdzenie prawomocności obrad.

Na podstawie listy obecności (**załącznik nr 1**) stwierdził, że w posiedzeniu uczestniczy wymagana większość członków Komisji, co pozwala na podejmowanie prawomocnych decyzji i wniosków, obecnych 10 członków wspólnych Komisji – nieobecny Radny Sebastian Gonicki. Lista obecności gości zaproszonych na wspólne posiedzenie Komisji stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

Ad. pkt 3) Przyjęcie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Michał Szymański przedstawił proponowany porządek obrad, po czym zapytał czy są wnioski o wprowadzenie do niego zmian.

Radna Maria Stranz wniosowała o usunięcie z pkt 7 porządku obrad dotyczącego gospodarki komunalnej i polityki czynszowej, właśnie polityki czynszowej, uzasadniając to faktem, że zgodnie z zapisami § 9 uchwały rady gminy z 2007r., w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Orchowo na lata 2007-2011 stawki czynszu za 1m² powierzchni użytkowej lokali mieszkalnych ustala Wójt Gminy Orchowo w drodze zarządzenia w oparciu o zasady określone ustawami i niniejszą uchwałą, które Wójt już podjął dnia 1 lutego tego roku, ponadto zgodnie z pkt 2 w/w paragrafu zmiana stawek czynszu może następować nie częściej niż raz w roku. W związku z powyższym proponowała aby ten punkt nie był dzisiaj omawiany i został przesunięty przykładowo na III lub IV kwartał, gdyż nie jest to zbyt pilny temat, ponieważ stawki czynszu są już ustalone i nie można ich zmienić. Dodała ponadto, że program dzisiejszego posiedzenia jest dość bogaty.

Wójt wyjaśnił, że nie chciałby tego punktu odkładać, gdyż jest to dość szeroki temat, który obejmuje on także sprawy związane z harmonogramem sprzedaży gruntów rolnych w kwestii której chciałby uzyskać akceptację rady, gdyż w przypadku podjęcia decyzji o sprzedaży konieczne jest przygotowanie gruntów w tym zakresie. Dodał, że można zrezygnować z omawiania części punktu a więc polityki czynszowej ale nie z gospodarki komunalnej.

Radna Maria Stranz powiedziała, że miała na myśli tylko politykę czynszową. Dodała, że radni nie mają materiałów dotyczących gospodarki komunalnej. Na co Wójt wyjaśnił, że chciałbym poddać pod dyskusję harmonogram sprzedaży mienia gminnego w latach 2011-2013, który radni także otrzymali.

Następnie Przewodniczący Komisji Rolnictwa przystąpił do głosowania nad wnioskiem w sprawie wycofania z pkt 7 porządku obrad polityki czynszowej.

Przy 5 głosach „za”, 5 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” powyższy wniosek nie został przyjęty.

W związku z brakiem kolejnych wniosków o wprowadzenie zmian do porządku obrad i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji Rolnictwa poddał w/w porządek obrad pod głosowanie.

Porządek obrad został przyjęty większością głosów przy 5 głosach „za”, 2 „przeciw” i 3 „wstrzymujących” w obecności 10 Radnych w brzmieniu jak niżej:

1. Otwarcie wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty i Komisji Rolnictwa.
2. Stwierdzenie prawomocności obrad.
3. Przyjęcie porządku obrad.
4. Przyjęcie protokołu nr 2/11 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 18 stycznia 2011r.
5. Gospodarka odpadami – przyjęcie stanowiska w sprawie przystąpienia przez gminę do spółki która będzie realizowała przedsięwzięcie pn. „Uporządkowanie Gospodarki Odpadami na Terenie Subregionu Konińskiego” (Związek Międzygminny „Koniński Region Komunalny”)
6. Analiza studium zagospodarowania przestrzennego gminy oraz złożonych wniosków jego zmianę – **druk nr 1.**
7. Gospodarka komunalna, polityka czynszowa.
8. Analiza sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2010.
9. Opiniowanie projektów uchwał:
 - 1) w sprawie uchylenia uchwały Nr L/313/10 Rady Gminy Orchowo z dnia 26 sierpnia 2010 roku w sprawie sprzedaży przetargowej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Orchowo – **druk nr 2,**
 - 2) w sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości gruntowej zabudowanej nr ewid. 1/7 położonej w m. Osówiec na rzecz dotychczasowego użytkownika wieczystego – **druk nr 3,**
 - 3) w sprawie zamiany nieruchomości – **druk nr 4,**
 - 4) w sprawie sprzedaży przetargowej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Orchowo ozn. nr ewid. 790 położonej w m. Orchowo – **druk nr 5,**
 - 5) w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Orchowo na lata 2011 - 2028 – **druk nr 6,**
 - 6) w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie na rok 2011 **druk nr 7.**
10. Wnioski i sprawy bieżące.
11. Zakończenie.

Ad. pkt 4) Przyjęcie protokołu nr 2/11 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 18 stycznia 2011r.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa złożył wniosek o przyjęcie w/w protokołu z poprzedniego posiedzenia komisji bez odczytania, uzasadniając go faktem, iż był on wyłożony do wglądu Radnych w Biurze Rady Gminy i Radni mieli możliwość zapoznania się z jego treścią.

Wobec braku wniosków ze strony członków Komisji Przewodniczący Komisji Rolnictwa poddał pod głosowanie przyjęcie protokołu nr 2/11 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 18 stycznia 2011r.

(Na posiedzenie wspólnych Komisji przybył Radny Sebastian Gonicki, tym samym w posiedzeniu uczestniczy 11 Radnych.)

Protokół nr 2/11 ze wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty oraz Komisji Rolnictwa z dnia 18 stycznia 2011r. został przyjęty większością głosów przy 10 głosach „za” w obecności 11 członków Komisji, bez odczytania. (1 Radny nie brał udziału w głosowaniu)

Ad. pkt 5) Gospodarka odpadami – przyjęcie stanowiska w sprawie przystąpienia przez gminę do spółki która będzie realizowała przedsięwzięcie pn. „Uporządkowanie Gospodarki Odpadami na Terenie Subregionu Konińskiego” (Związek Międzygminny „Koniński Region Komunalny”)

Na wstępie głos zabrał pełnomocnik ds. realizacji projektu uporządkowania gospodarki odpadami na terenie subregionu konińskiego Andrzej Drewniak, w posiedzeniu Komisji uczestniczył także Przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego Koniński Region Komunalny Czesław

Smorowski. Następnie Andrzej Drewniak przybliżył zebranym kwestię związaną z gospodarką odpadami w ramach której realizowane będą 2 inwestycje z których najważniejsza to budowa spalarni odpadów przystosowanej do spalania odpadów komunalnych, która będzie wytwarzała ok. 5 megawatów prądu, natomiast drugim zadaniem będzie rekultywacja wysypisk, których koszt to 312 mln zł. Powiedział, że pierwszym rozwiązaniem instytucjonalnym realizacji projektu, a więc to kto będzie beneficjentem środków unijnych a także inwestorem i eksploatatorem inwestycji było inne niż na chwilę obecną. Poinformował, że wniosek został przygotowany w oparciu o założenia, że beneficjentem środków unijnych oraz inwestorem będzie Związek Międzygminny „Koniński Region Komunalny” wspólnie ze związkami kolskiego i śłupeckiego Związku Komunalnego a także 3 gminami stowarzyszonymi z terenu powiatu tureckiego, które nie są w związkach ale przystąpiły do tego projektu, natomiast pod koniec procesu inwestycyjnego a więc w okolicy roku 2014 powinien zostać powołany podmiot gospodarczy, który miał pełnić rolę eksploatatora wytworzonego majątku. Dodał, że przedmiotowy projekt był w międzyczasie sprawdzany przez ekspertów polskich a w następstwie w bieżącym roku unijnych którzy jednoznacznie zasugerowali zmianę rozwiązania instytucjonalnego w taki sposób aby beneficjentem i inwestorem nie był związek międzygminny a podmiot gospodarczy powołany przez gminy. Wyjaśnił przy tym, że wynika to z faktu, iż w przypadku gdyby to Związek Międzygminny był beneficjentem oraz inwestorem oznaczałoby to, że byłby on konsumentem brutto wszystkich środków tzn. że VAT byłby środkiem kwalifikowanym a to generalnie stoi w sprzeczności z poglądami UE i w zasadzie nie są akceptowane takie rozwiązania w których środki unijne przeznaczane są na pokrycie VAT-u, stąd jednoznaczne wskazania aby dokonać zmiany w tej kwestii. Dodał, że od ponad 3 lat dopłata ze środków unijnych nie obejmuje VAT-u, co z pewnością także doświadczyła tutejsza gmina ubiegając się o środki unijne na poziomie regionalnym. W związku z powyższym powstała nowa propozycja rozwiązania instytucjonalnego polegająca na tym, aby nie na końcu ale na samym początku powstała spółka gmin która od razu będzie beneficjentem środków unijnych, inwestorem oraz eksploatatorem wytworzonego majątku, która została przyjęta i zaakceptowana w ostatnim okresie czasu także przez ekspertów unijnych dlatego jesteśmy na etapie przed podpisaniem umowy o dofinansowanie. Poinformował jednocześnie, że jednym najważniejszym w tej chwili elementem który muszą spełnić gminy jest powołanie podmiotu gospodarczego gmin, a propozycja w tym zakresie jest taka aby była to spółka z o.o. w której gminy obejmą odpowiednie wielkości udziałów w taki sposób, aby zabezpieczyć po stronie udziału finansowego samorządów kwotę w granicach niespełna 30 mln zł, ponieważ kwota netto inwestycji to koszty rzędu 255 mln zł, z czego 129 mln zł stanowi wyliczona, przypadająca kwota środków unijnych, w tym momencie nadmieniał równocześnie, że w przypadku programu operacyjnego infrastruktura, środowisko w zakresie funduszu spójności nie ma czegoś takiego jak decyzyjność o wysokości przyznania dotacji, gdyż jest ona przyznawana na podstawie wyliczenia studium wykonalności, tzw. luki budżetowej, tym samym nie ma w tym przypadku dowolności decydentów, stąd kwota 129 mln. zł dofinansowania wspólnie z Miastem Konin. Poinformował także, że w początkowej konstrukcji finansowej inwestycji w roku ubiegłym dopóki nie zmieniły się władze Konina, miasto zakładało przeznaczenie na ten cel 68 mln zł, gdzie wkład ze strony jednostek samorządu terytorialnego wynosi ogółem 91 mln zł. Obecnie jednak zmianie uległa filozofia myślenia i priorytetów działania władz w Koninie, jak również w związku ze zmianą przepisów ustawy o finansach publicznych, która zobowiązuje wszystkie gminy do osiągnięcia odpowiedniego stanu zadłużenia do końca roku 2014, możliwości zaciągania kolejnych zobowiązań w większości gmin są praktycznie niemożliwe, a w niektórych gminach stało się nawet tak, że zrezygnowały z przydzielonych dotacji na zatwierdzone już projekty. Powiedział, że Miasto Konin zaoferowało swój udział w tym przedsięwzięciu na takich zasadach, że wniosłoby 16,5 mln zł oraz całe przedsiębiorstwo, które funkcjonuje za hutą w Koninie czyli Miejski Zakład Gospodarki Odpadami Komunalnymi, który jest inwestycją młodą, ponad 15-letnią z nowoczesnym ciągiem technologicznym w zakresie segregacji odpadów w pełni wyposażoną. Dodał, że przedsiębiorstwo to jest w chwili obecnej wyceniane na potrzeby wniesienia wkładu aportem do spółki, gdyż jego wartość musi być jednoznacznie określona, a jego zdaniem nie będzie to wartość mniejsza niż przynajmniej 100 mln zł, gdyż jest to znaczny majątek obejmujący także ponad 13 ha gruntów oraz nowoczesne obiekty. Powiedział także, że gminy musiałyby wnieść ok. 30 mln zł, pozostała kwota w granicach 91 mln zł będzie pochodziła z kredytu hipotecznego zaciągniętego już przez powstałą spółkę, którego poręczeniem byłby majątek którym będzie ona dysponowała. Wyjaśnił, że z rozmów przeprowadzonych przez niego z Panią Naczelnik Wydziału Kredytowego Banku Gospodarstwa

Krajowego, którego misją jest m.in. wspomaganie jednostek sektora finansów publicznych w konsumpcji środków unijnych wynika, że nie ma żadnych problemów aby przyszła spółka taki kredyt uzyskała, przy czym należy zaznaczyć, że gminy w żaden sposób nie będą poręczały tego kredytu, gdyż poprostu mają wyczerpane zdolności zaciągania zobowiązań i taka oferta ma zostać dla przez bank przygotowana. Poinformował także, że po rozliczeniu pozostałej kwoty na gminy subregionu konińskiego wyszła kwota 105 zł na mieszkańca gminy, przyjmując zasadę równomiernego rozłożenia, gdyż odpady wytwarza pojedynczy człowiek w związku z tym taki sposób kalkulacji jest w tym przypadku najwłaściwszy, przy czym jest to kwota z pewną górką, gdyż przymierzając się do przedsięwzięcia trzeba możliwości pewnego manewru. Powiedział, że na chwilę obecną z deklaracji składanych przez gminy wynika, że wystarczy środków na realizację przedmiotowego przedsięwzięcia. Przytoczył także jedno z pytań jakie zostało do niego skierowane podczas spotkań które odbywają się w poszczególnych gminach, gdzie jeden z radnych zapytał dlaczego Miasto Konin wciąga gminy do spółki podczas gdy powinno realizować to zadanie samodzielnie. Wyjaśnił on to w ten sposób, że akurat Miasto Konin nie twierdzi wprost ale nie jest zainteresowane utworzeniem spółki z gminami gdyż lepszym rozwiązaniem jest dla nich wprowadzenie podmiotu prywatnego który wybuduje spalarnię, będzie ją eksploatował i pobierał stosowne opłaty. Poinformował także, że zmieniona ustawa o odpadach implementowała wszystkie rozwiązania dyrektywy unijnej dotyczącej gospodarowania odpadami która wprost wskazuje, że 12 grudnia ubiegłego roku minął termin zgodnie z którym składowanie odpadów w Polsce powinno być zmniejszone o 25%, czyli na 100% gromadzonych odpadów tylko 75% powinno być składowanych a pozostałe 25% już zagospodarowanych w inny sposób. Dodał, że rzeczywistość jest taka, że na dzień dzisiejszy jest to zaledwie 2% i jak można usłyszeć w mediach Komisja Europejska podejmuje pewne kroki w sprawie ukarania Polski z tytułu niedotrzymania I terminu. Poinformował, że II termin jest to rok 2015 w którym mamy uzyskać skutek redukcji składowania odpadów o 50% a w 2020 redukcja składowania obejmie już 75%, czyli zakłada się docelowo, że tylko 25% z tego co jest gromadzone w odpadach ma trafiać na składowiska a pozostała część odpadów ma być zagospodarowana w inny sposób czy to poprzez recykling czy też przykładowo energetycznie. Wówczas jeżeli z tą ustawą zderzymy projekt zmian w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, który jest w tej chwili procesowany w sejmie w którym zakłada się, że gminy będą w 100% właścicielami wszystkich odpadów powstających na ich terenie i to rada gminy będzie miała prawo uchwalania opłaty dla mieszkańców z tytułu usuwania zagospodarowania tychże odpadów, no to widać, że ten system zaczyna się zamykać w taki sposób, ponieważ na chwilę obecną tylko Polska i Węgry to są dwa kraje w UE które nie mają tych kompleksowo rozwiązanej kwestii gospodarki odpadami komunalnymi, dlatego nasz parlament musi to w tej chwili przeprowadzić do końca żeby uniknąć dalszych reperkusji ze strony Komisji Europejskiej. Stwierdził jednocześnie, że mając w przyszłości dobrze zorganizowany system od strony prawnej w tym zakresie, to należy powiedzieć, że inwestycja w gospodarkę odpadami to kapitalny biznes i trafiona inwestycja gdyż nie ma w tym względzie żadnego ryzyka dla inwestora, gdyż odpady zawsze będą wytwarzane. Nadmieniał, że wszystkie gminy są rzetelnie informowane o założeniach przedmiotowego projektu. Przytoczył także jedno z pytań z którym się spotkał a mianowicie jaki interes ma gmina w tym, żeby do takiej spółki przystąpić. Wyjaśnił, że aspekty tego są dwa przede wszystkim cena odpadów w przyszłości na bramie z tytułu ich odbioru a zwłaszcza utylizacji, gdyż jeżeli będzie to przedsiębiorstwo gmin to będzie ono przez nie nadzorowane, bo w zgromadzeniu i organach przedsiębiorstwa będą zasiadali Wójtowie i Burmistrzowie gmin tym samym będą mieli bezpośredni wpływ na kształtowanie ceny i wszystkiego tego co się będzie w tym przedsiębiorstwie działo. Po drugie prawie 2/3 wartości tej inwestycji będzie pochodziło ze środków bezzwrotnych czyli dotacje a w przypadku gminnego przedsięwzięcia koszty uzyskania kapitału są dużo tańsze niż jakiegokolwiek prywatnego, co jest jego zdaniem rzeczą oczywistą. Kolejną taką ewentualną korzyścią dla gmin oprócz tego, że mieszkańcom będzie trochę lżej, to ewentualna dywidenda, co będzie uzależnione od tego jaka będzie dochodowość przedsiębiorstwa na koniec roku obrachunkowego, gdyż jak wiadomo jest ona przeznaczana na określone cele w tym również może być jako element wypłacany dla wszystkich udziałowców w stosunku do wielkości posiadanych udziałów. Powiedział, że równie często pada pytanie jaka będzie cena na bramie i czy będzie jakaś różnica dla tych którzy ponieśli nakłady na inwestycje w przypadku gdy część gmin nie przystąpi do spółki. Wyjaśnił, że w tym przypadku rozwiązanie jest proste i wypowiadając się jakby w wprzód bo w sumie tak naprawdę będzie decydowało o tym zgromadzenie czyli władze i zarząd spółki rzeczą oczywistą jest, że aby nie naruszać prawa cena za tonę składowanych odpadów musi być ustalona na

jednakowym poziomie, natomiast nie ma żadnych przeciwwskazań aby zarząd spółki obniżył cenę dla tych którzy wnieśli udziały, w związku z tym jest możliwość zgodnego z prawem zróżnicowania ceny z tego tytułu. Na koniec powiedział, że jeśli chodzi o koszty gospodarowania odpadami zarówno przepisy unijne jak i krajowe to sumie na gminy nie przewiduje się nałożenia jakiś kar administracyjnych w przypadku gdy nie rozwiążą tego problemu. W tym względzie funkcjonuje jedna zasada unijna a mianowicie zanieczyszczający płaci w związku z tym, że jeżeli nie powstanie taka spalarnia i nie będzie można utylizować odpadów w taki sposób w jaki to jest w tej chwili zaprojektowane, co oznacza że odpady będą musiały być składowane, dodał, że na chwilę obecną z tytułu składowania odpadów w ramach korzystania ze środowiska, urząd marszałkowski nalicza opłatę w wysokości 107 zł od tony, a związku z tym, że pierwszy termin redukcji składowania odpadów minął w grudniu ubiegłego roku urząd marszałkowski najprawdopodobniej nie będzie miał innego wyjścia jak podwyższenie tej opłaty w bieżącym roku i to jest ta kara z tytułu składowania odpadów żadna inna. Nadmieniał, że na dzień dzisiejszy w Niemczech z tytułu składowania 1 tony odpadów płaci się 400 EURO, to trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że w 2020 roku pewnie i taka opłata będzie obowiązywała w Polsce a to jest kwota ok. 1600 zł, gdyż trzeba się spodziewać, że opłaty z tytułu składowania odpadów będą rosły dynamicznie, które będą one ściągane z samorządów na które zrzuca się w tej chwili obowiązki w zakresie gospodarowania odpadami, a gmina będzie musiała podnosić opłaty z tego tytułu które będą ponosili mieszkańcy, z uwagi na fakt, że żaden przewoźnik nie podejmie się ich wywozu. Powiedział także, że jak już wspominał wcześniej w przypadku gdy nie powstanie spółka gminy, która jest pewną alternatywą w zakresie gospodarki odpadami, Miasto Konin poszuka inwestora prywatnego któremu odda do spółki to co miała dać spółce gmin i będzie to oczywiście partner większościowy, który nie będzie korzystał z dotacji z zewnątrz i dotacji gmin a który wnieśli wszystkie środki na budowę i w związku z tym będzie królował i robił co będzie chciał. Biorąc także pod uwagę fakt, że podobne spalarnie do tej w Koninie będą w najbliższym sąsiedztwie w Poznaniu, Warszawie i Bydgoszczy to Konin jest kapitalnym kąskiem dla każdego kto chciałby zainwestować w gospodarkę odpadami, bo zawsze będzie dyktował cenę o parę groszy niższą aby przewoźnikowi nie opłacało się zawozić odpadów do innych spalarni. Przekonywał, że jedyną szansą na to aby mieszkańcom było w przyszłości łatwiej, będzie powołanie spółki gmin, gdyż w przeciwnym razie będziemy płacić strasznie duże pieniądze prywatnemu kapitałowi za spalanie odpadów, którego celem będzie czerpanie z tego maksymalnych zysków. Dodał, że każdym dniem zgłasza się do nich coraz więcej potencjalnych przedsiębiorstw z kapitałem zagranicznym które świadczą usługi na wybudowanie spalarni z którymi prowadzą rozmowy, gdyż termin realizacji inwestycji jest krótki, ponieważ wszyscy fachowcy twierdzą, że nie uda się wybudować spalarni szybciej niż w przeciągu 3 lat, a ma ona powstać do 2014 roku, więc dosłownie przed końcem I półrocza tego roku wszystko musi być przygotowane w taki sposób, że będą ogłaszane przetargi na wykonawstwo na roboty budowlane, dodał, że będzie to realizowane w tzw. żółtym fideju. Powiedział także, że sam program funkcjonalno – użytkowy, który jest tutaj szczegółowym opisem tego co ma być zaprojektowane i wybudowane zawiera ponad 1000 stron drobiazgowych opisów i jest to dokumentacja techniczna w której wszystko jest opisane w taki sposób aby ten kto będzie go w przyszłości realizował nie mógł kombinować na robotach dodatkowych, zmianach które z pewnością będą ale chodzi o to, żeby skala tych problemów nie była tak duża. Kończąc wypowiedź stwierdził, że ewentualne pytania rozwiążą pozostałe problemy.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Michał Szymański podziękował za obszerne przedstawienie tematu, po czym otworzył dyskusję w temacie.

Wójt Teodor Pryka odnosząc się do kwestii realizacji w ramach projektu uporządkowania gospodarki odpadami, rekultywacji 14 wysypisk o której informował przedmówca, zapytał czy dotyczy to także tutejszego wypiska odpadów. Co potwierdził pełnomocnik ds. projektu Andrzej Drewniak. Przypomniawszy, że tematem zajmujemy się od 5 lat, kiedy to na początku powołana została jednostka realizująca przy związku międzygminnym a gminy wносиły składki w tym zakresie, w związku z faktem, że inwestycje realizowane na terenie danej gminy miały zostać pokryte własnym udziałem, a jak wiadomo zaszły zmiany w tej kwestii. Zapytał także o kwestię rezygnacji z planowanej pierwotnie w ramach projektu realizacji trzeciej inwestycji a mianowicie wyznaczenia punktów selekcji odpadów w poszczególnych sołectwach w ilości uzależnionej od wskazań gmin, punktu zbiórki odpadów wielkogabarytowych i niebezpiecznych.

Pełnomocnik ds. projektu Andrzej Drewniak podziękował za zadanie przedmiotowego pytania, gdyż o tym fakcie nie wspomniał. Poinformował, że projekt był przygotowany w 3 kierunkach, z których właśnie 3 dotyczył selektywnego gromadzenia odpadów, punktów wielkogabarytowych i odpadów niebezpiecznych, po jednym takim punkcie na terenie każdej gminy, 2 czy 3 gminy przewidziały po dwa takie punkty. Wyjaśnił, że przed złożeniem wniosku, po ogólnym zebraniu gmin uczestniczących w projekcie i wyraźnym zapytaniu zrezygnowano z tej inwestycji. Wynikało to z faktu, że w międzyczasie zmianie uległo rozporządzenie Ministra Środowiska w kwestii kwalifikacji tych przedsięwzięć które mogą znacząco wpływać na środowisko i okazało się, że te punkty gromadzenia odpadów niebezpiecznych pomimo, że będą one tylko tymczasowe są już w tej chwili kwalifikowane jako te które mogą znacząco pogorszyć środowisko, co oznacza przewlekłą długą procedurę w uzyskiwaniu decyzji środowiskowej a wcześniej uzgodnień środowiskowych, opinii Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Poznaniu i Państwowego Inspektora Sanitarnego odpowiednio w każdym powiecie, dlatego też temat ten został odłożony. Dodał, że została w tym zakresie opracowana dokumentacja techniczna dla przetargu, wraz z programem funkcjonalno – użytkowym, ponadto na mapach rozrysowane są wszystkie te punkty gromadzenia odpadów wielkogabarytowych i niebezpiecznych. Poinformował jednocześnie, że zamiar jest taki, iż spółka w następnym roku już po uruchomieniu inwestycji dokończyłaby opracowanie dokumentów oddziaływania na środowisko i wdrożyłaby to w oparciu chociażby o pożyczkę z NFOŚ umarzalną przynajmniej w 20%, ponieważ koszt wybudowania tychże punktów brutto wynosi 11 mln zł tym samym nie jest to aż tak droga kwestia a tym samym będzie to i tak interes dla spółki. Stwierdził także wyraźnie, że jeżeli powstanie spółka gmin o której mowa, to gminy które będą do niej należały powinny na całe życie wyzbyć się problemu odpadów, wszelkie inne kwestie które w międzyczasie się pojawiają będą przez ten podmiot rozwiązywane, gdyż ma się on rozwijać i inwestować w zależności władz spółki.

Wójt wyjaśnił, że poruszył kwestię realizacji selektywnego gromadzenia odpadów z uwagi na fakt, że w WPF zostały zabezpieczone na ten cel środki w wysokości ok. 320 000 zł w tym wypadku nie będzie to nasz własny udział ale możemy zdecydować o przystąpieniu do spółki tym udziałem, gdyż jest potwierdzenie, że będzie realizowana budowa spalarni odpadów oraz rekultywacja tutejszego wysypiska. Dodał, że w sumie 14 gmin na 30 złożyło deklarację o przystąpieniu do spółki, nie wiadomo jaka będzie ostateczna liczba, ale projekt będzie już realizowany w tym zakresie i nie ulegnie zmianom, podczas gdy gospodarkę odpadami będzie realizował inny prywatny podmiot, to może on odstąpić od rekultywacji.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak wyjaśnił, że owszem może znajdzie się bogaty podmiot prywatny którego stać na wykonanie rekultywacji za 11 mln zł, jednak tu pojawia się inny problem a mianowicie własność gruntu i kto za to zapłaci. Jego zdaniem nie jest to takie proste do proste do przeprowadzenia. Nadmieniał, że dotacja na realizację w/w inwestycji byłaby jeszcze mniejsza gdyby chodziło o partnerstwo publiczno – prywatne.

Wójt stwierdził, że są do rozważenia dwie kwestie, pierwsza to wejście do spółki a kolejna to wielkość udziałów.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa Michał Szymański zapytał gdzie przedmiotowa spalarnia zostanie wybudowana.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak odpowiedział, że powstanie ona w północnej części Miasta Konina, mniej więcej za hutą aluminium Konin a elektrownią Konin. Poinformował jednocześnie, że także często spotyka z pytaniami po co budować spalarnie, skoro są elektrownie, które mogłyby spalać odpady, po czym wyjaśnił, że mowa jest o ilości odpadów powstających w subregionie konińskim, które są w stanie wygenerować 5 MW prądu, w przypadku gdzie blok elektrowni Pątnów ma 600 MW i tu pojawia się pytanie kto przestroi piec na dużo wyższą technologię, gdyż przy spalaniu odpadów piec jest na dużo wyższej technologii niż węglowy, gdzie praktycznie nic nie dostaje się do środowiska, gdyż wszystko jest wylapywane, a popioły ze spalania mogą być stosowane pod budowę dróg. W związku z powyższym jego zdaniem twierdzenie, że istniejące w Koninie elektrownie mogą spalać odpady nie ma żadnego pokrycia.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa zapytał także o pomieszczenie za elektrolizą w Koninie.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak potwierdził, że za elektrolizą rzeczywiście znajduje się spalarnia, funkcjonująca już ponad 10 lat ale spala ona odpady niebezpieczne. Dodał, że obok znajduje się oczyszczalnia odpadów niebezpiecznych której właścicielem jest spółka powołana przez hutę i kilka innych podmiotów, podczas gdy planowana spalarnia odpadów umiejscowiona ma być w sąsiedztwie, kawalek dalej. Zwrócił także uwagę na fakt, że umiejscowienie to nie napotkało na protesty społeczne, z uwagi na fakt, że znajduje się tam dużo gorsza i bardziej niebezpieczna instalacja, która spala odpady medyczne. W związku z tym dzięki temu udało uzyskać się decyzję środowiskową. Nadmienił jednocześnie, że na terenie kraju działa pewne stowarzyszenie ekologiczne mające siedzibę w Opolu, zarejestrowane na cały kraj, które utrudnia i stwarza problemy w procesach realizacji postępowań w zakresie budowy spalarni na terenie kraju a które jak gdyby przeoczyło planowaną inwestycję w Koninie, m.in. z uwagi na fakt, że przedmiotowa inwestycja została umieszczona przez Ministra Rozwoju Regionalnego na tzw. liście rezerwowej, tym samym projektem tym nikt się nie interesował, a jak się ostatecznie okazało jest to pierwszy projekt w kraju w zakresie którego minister wzywa do podpisania umowy o dofinansowanie, podczas gdy inne silniejsze projekty tego nie osiągnęły. Dodał, że w/w stowarzyszenie wystąpiło w październiku o całą dokumentację inwestycji oraz powiadomiło, że jak się z nimi zapoznają to najprawdopodobniej wystąpią do Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Warszawie o unieważnienie decyzji środowiskowej która została wydana dla naszego projektu, przy czym zapewnił, że zanim uda im się ta sprawę wygrać w sądzie to spalarnia zostanie już wybudowana i zagospodarowana.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa zapytał także w jakim terminie gminy muszą wpłacać udziały aby przystąpić do spółki.

Wójt wyjaśnił, że w przypadku podjęcia decyzji o przystąpieniu do spółki, to w miesiącu marcu konieczne będzie dokonanie wpłaty w wysokości 5 000 zł na kapitał założycielski, dodał, że jest to kwota równa dla wszystkich gmin. Natomiast udziały mają być wpłacane przez najbliższe 3 lata do końca 2014 roku, czyli zgodnie z tym co było zaplanowane w WPF.

Radny Stanisław Zawada zapytał czy rekultywacja tutejszego wysypiska odpadów będzie polegała na wywiezieniu odpadów czy też będzie ono tylko przykryte ziemią.

Wójt odpowiedział, że projekt rekultywacji wysypiska został opracowany i przygotowany już 6 lat temu i na tych założeniach jest on oparty, a więc odpady nie będą wywiezione. Dodał, że zamontowane na terenie wysypiska od 3 lat pizometry i prowadzone w tym okresie badania nie wskazują zagrożeń dla środowiska. Dodał, że rekultywacja będzie polegała na nawierzchniowym zabezpieczeniu terenu i posadzeniu w tym miejscu lasu.

Radny Stanisław Zawada zapytał również czy spalarnia będzie spalała tylko odpady krajowe czy także zagraniczne.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak, stwierdził, że jest to słuszne pytanie i zapewnił, że będą to wyłącznie odpady krajowe. Poinformował jednocześnie, że według różnych źródeł a więc m.in. z danych gmin, GUS w subregionie konińskim a więc z tych 33 gmin, gromadzi się rocznie ok. 80-90 ton odpadów, a spalarnia jest zaprojektowana maksymalnie na spalanie w ciągu roku 100 000 ton odpadów, a ciąg technologiczny przewiduje spalanie 86-90 tys. ton ponieważ jest to jedna linia technologiczna która będzie musiała co jakiś czas stanąć aby można było dokonać bardzo ważnego przeglądu technicznego w okresie z reguły miesiąca, podczas gdy w tym czasie będą się gromadziły odpady przywożone w tym okresie, dlatego spalarnia będzie musiała później w ciągu kolejnych 2 tygodni pracować na maksymalnym przerobie aby to spalić. W związku z tym nawet gdy chciano przyjąć inne odpady to nie będzie to możliwe gdy spalania tego nie spali.

Radny Ryszard Świtek zapytał jakie gminy z powiatu słupeckiego łącznie z miastem Słupca będą należały do tej spółki. Dodał, że obecnie odpady z tutejszej gminy są wywożone do Strzałkowa i czy Strzałkowo też będzie w tym uczestniczyło.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak powiedział, że z związku z faktem, że wszystkie te instalacje oparte na składowaniu odpadów za rok, dwa nie będą miały już racji bytu, gdyż ich utrzymanie będzie za drogie, z uwagi na wysokie koszty związane z opłatami za składowanie odpadów, dlatego też przewoźnik będzie musiał pewną ilość tego co wysegreguje przywieźć do spalania. Ponadto w którymś momencie skończy się możliwość składowania, a więc tego typu instalacje z pewnością długo same nie będą funkcjonowały.

Wójt nadmienił, że dotychczasowych prac nad projektem i współudziału w nim z powiatu słupeckiego wyłączyła się tylko Gmina Ostrowite, wszystkie pozostałe w tym projekcie narazie uczestniczą, natomiast czy podejmą decyzję o przystąpieniu do spółki to się okaże w kolejnych dniach. Dodał, że jeśli chodzi o współudział w kosztach przygotowania projektu to te gminy poza Ostrowitem je poniosły. Nadmienił również, że Gmina Powidz która nie jest członkiem Związku Gmin Regionu Słupeckiego nie uczestniczy w projekcie, gdyż ma swoje składowisko.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak nadmienił, że ok 4 lata temu powstała inicjatywa wrzesińsko – gnieźnieńska w zakresie zagospodarowania odpadów w ramach której miało powstać składowisko odpadów ale jak dodał, nie jest to rozwiązanie skoro trzeba będzie ponieść ogromne koszty z tytułu opłat za składowanie tychże odpadów.

Radny Ryszard Świtek poruszył kwestię kosztów dowozu odpadów do spalarni w Koninie, z różnych miejscowości i zapytał czy będą one jednakowe dla wszystkich czy też będą zróżnicowane i elastyczne, gdyż jak wiadomo te odległości pomiędzy miejscowościami są różne.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak odpowiedział, że koszty dowozu napewno będą zróżnicowane gdyż przewoźnik będzie musiał w ramach kalkulacji ustalić odpowiednią cenę aby było to dla niego opłacalne. Ważne zadanie będzie miała w tym zakresie Rada Gminy ustalając wysokość opłaty z tytułu usuwania odpadów na osobę, w wysokości która przyniesie gminie dochody lub na takim poziomie, że konieczne będzie dofinansowanie z budżetu gminy, dodał że pierwszy rok będzie taką próbą w tym zakresie.

Radny Stanisław Zawada zapytał o planowany termin uruchomienia w/w spalarni.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak powiedział, że jak już wspomniał wyżej inwestycja ta musi zostać w tym roku sprzedana a więc jeżeli wszystko przebiegnie zgodnie z planem to przetargi na wykonawstwo jednej i drugiej inwestycji, a więc budowy spalarni odpadów i rekultywacji gruntów, powinien zostać ogłoszony najpóźniej na początku miesiąca czerwca a firma która to kupi ma 3 lata na jej zakończenie. Nadmienił, że ze względu na procedury krajowe jest to już i tak rok do tyłu, gdyż zasad unijna mówi, n+2 co znaczy że powinien być okres budowania i 2 lata rozliczania, tym samym przyjęta została ryzykowna ale jedyna możliwa ścieżka postępowania, ponieważ będzie tylko rok 2015 na rozliczenie się z poważnej kwoty środków unijnych, co jest pewnym ryzykiem ale innego wyjścia nie było.

Radny Ryszard Świtek zapytał na ilu hektarach przewidziana jest budowa spalarni i jak ten teren w tej chwili wygląda.

Zdaniem Pełnomocnika ds. realizacji projektu Andrzeja Drewniaka w odpowiednim momencie każdy powinien się z tym miejscem zapoznać. Generalnie Miasto Konin w tamtym miejscu dysponuje ok. 13 ha gruntów, których jest właścicielem, część tego terenu zajmuje jak już wspomniał składowisko odpadów, które cały czas funkcjonuje. Przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego „Koniński Region Komunalny” dodał, że obejmuje ono 16 ha. Następnie Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak powiedział, że na tym obszarze jest wybudowany cały kompleks nowoczesnych obiektów m.in. sortowni, budynków socjalnych, gospodarczych, kompostowni, cała linia

technologiczna jest tam umiejscowiona a obok tej linii znajduje się 5 ha gruntu przeznaczonego właśnie pod budowę tejże spalarni. Dodał, że nie zajmie ona jednak całych 5 ha ale chodzi o to, żeby była umiejscowiona jak najbliżej sortowni aby nie było konieczności wożenia tych wysortowanych odpadów do spalania które będą szły taśmociągami. Wszystko to miało na celu stworzenie dobrze sprawnie funkcjonującego od strony ekonomicznej gospodarstwa.

Radny Stanisław Zawada zapytał także co będzie się działo z popiołami.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak odpowiedział, że popioły będą mogły być wykorzystane pod budowę dróg bądź też jeżeli nie będzie zainteresowania w tym względzie to będą one gromadzone na składowisko, które w typowym składowaniu dla Konina wystarczyłoby jeszcze na 15 lat a dla spalarni na 50 lat. W tym momencie Przewodniczący Zarządu Związku Międzygminnego „Koniński Region Komunalny” nadmienił, że funkcjonuje ono od 1985r. Pan Andrzej Drewniak stwierdził, że wiadomą rzeczą jest, że pewna ilość tych popiołów po odpadach powstanie ale w stosunku do setek tysięcy ton, bo prawie 100 tys. ton rocznie w tej chwili jest tam składowane nie będzie to duża ilość.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak zapytała czy wysokość dotacji jest uzależniona od ilości gmin które przystąpią do spółki. Na co pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak zaprzeczył i wyjaśnił, że wynika ona z wyliczeń tzw. luki budżetowej dla projektu a więc wielkości środków które UE ma na niego przekazać, czyli brane jest pod uwagę studium wykonalności które zawiera pełną analizę popytu, podaży, prognoz przyszłościowych oraz schemat unijny do jej wyliczenia. Poinformował także, że jedynym gwarantem, że odpady te będą trafiały do spalarni będzie fakt, że wszystkie gminy z terenu subregionu konińskiego będą zainteresowane ekonomicznie czyli przystąpią do spółki, co jest lepszym powiązaniem budżetowym niż tak jak to było realizowane do tej pory na zasadzie umów w zakresie wspólnego działania, z których zawsze można się wycofać.

Radny Ryszard Świtek zwrócił się z zapytaniem do Wójta, jako gospodarza gminy jakie jest jego zdanie w tej kwestii.

Wójt powiedział, że uczestniczył w pracach w tym zakresie od samego początku i jego zdaniem innej drogi w kwestii utylizacji odpadów nie ma i trzeba wykorzystać najnowsze technologie i środki unijne. Decyzja należy do Rady Gminy czy przystępujemy do spółki i udziały w jakiej wysokości wówczas wnosimy, biorąc oczywiście pod uwagę możliwości gminy w tym względzie. Dodał, że w przypadku gdy inwestycja zostanie wykonana, bo to jest największe zagrożenie, będzie ona najbardziej dochodowa z uwagi na fakt, że odpady będą zawsze wytwarzane i będzie problem z ich utylizacją. Stwierdził także, że wszystkie obostrzenia wynikające z dyrektyw unijnych wcześniej czy później niestety nas dotkną.

Przewodniczący Komisji Rolnictwa zwrócił się z zapytaniem czy są kolejne zapytania lub wnioski w przedmiotowej kwestii a wobec ich braku poddał przystąpił do głosowania nad przyjęciem stanowiska w sprawie przystąpienia gminy Orchowo do spółki która będzie realizowała przedsięwzięcie pn. „Uporządkowanie Gospodarki Odpadami na Terenie Subregionu Konińskiego”

Przy 8 głosach „za”, 0 „przeciw” i 3 „wstrzymujących się” w obecności 11 członków wspólnych Komisji większością głosów powyższe stanowisko zostało przyjęte.

Wójt dodał, że konieczne będzie podjęcie stosownej uchwały w powyższej kwestii w terminie ostatecznym do 15 marca aby można było podpisać umowę w celu powołania spółki i do rozważenia jest kwestia czy na czwartkową sesję ma przygotować propozycje w zakresie udziałów jakie gmina miałaby wnieść do spółki, gdyż chciałby przeprowadzić dyskusję w tej kwestii czy też zwołana zostanie kolejna sesja.

Radny Ryszard Świtek zapytał dlaczego nie przeprowadzono żadnych konsultacji, w okresie lutego kiedy odbywały się wybory Sołtysów.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak wyjaśnił, że wszystko odbywa się w zdwojonym tempie, które narzuciło na ministerstwo w drugiej połowie roku ubiegłego, co było dla wszystkich zaskoczeniem bo kalendarz czynności na początku był trochę inny, a złożenie wniosku zostało przyspieszone o rok. Dodał, że konsultacje społeczne jako takie jeśli chodzi o budowę spalarni były prowadzone na terenie Konina, gdyż tam ma ona być umiejscowiona. Natomiast nie było możliwości wcześniejszego przeprowadzenia konsultacji tutaj z Państwem z uwagi na fakt, że w ubiegłym roku była inna filozofia finansowania zadania, podczas gdy na dzień dzisiejszy obowiązuje zupełnie inna koncepcja. Nadmieniał, że ministerstwo wyznaczyło na 3 marca termin na podpisanie umowy której nie miał kto podpisać, dlatego po rozmowach termin ten został przesunięty na ostatnie 2 kwietnia gdyż nie ma innej realnej możliwości zmieszczenia się w czasie. Wyjaśnił, że do 15 marca podjęte zostaną uchwały przez gminy które przystąpią do spółki, podpisanie aktu notarialnego w kwestii powstania spółki musi nastąpić w terminie do 20 marca, po czym gminy wpłacą kwoty 5 000 zł aby można było jak najszybciej zgłosić powstałą spółkę do Krajowego Rejestru Sądowego, w związku z tym działania te są bardzo wyliczone w czasie ponieważ sąd ma z reguły miesiąc czasu na dokonanie czynności rejestrowych, tym samym należy zakładać, że spółka będzie w KRS po 20 kwietnia.

Radny Sebastian Gonicki zapytał co będzie w sytuacji gdy spółka upadnie gdyż należy brać taki scenariusz pod uwagę, z udziałami wniesionymi do spółki przez gminy.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak wyjaśnił, że od tego jak będzie działało przedsiębiorstwo zależy od ludzi którzy nim kierują a to muszą być fachowcy, osoby z doświadczeniem. Jego zdaniem upadek spółki jest dla niego niewyobrażalny, gdyż w zgromadzeniu wspólników spółki będą zasiadali Wójtowie i Burmistrzowie i niemożliwa jest dla niego taka sytuacja w której nie zareagowaliby w momencie gdyby coś szło w złym kierunku. Dodał, że gminy które przystąpią do spółki proszone są o podanie kandydata do rady nadzorczej, którą musi powołać zgromadzenie wspólników, jednocześnie prośba jest taka aby nie byli to sami radcowie prawni z poszczególnych gmin. Stwierdził także, że w przypadku gdy Prezes spółki uzna, że taka osoba jak on, zorientowana w temacie, byłaby potrzebna do kierowania projektem to jak najbardziej wyrazi on na to zgodę, gdyż jak podkreślił jest on jego autorem i chciałby go doprowadzić do końca.

Radny Ryszard Szczepański zwrócił się z zapytaniem do Wójta czy jest on w stanie przygotować na czwartkową sesję informacje na tema wkładu jaki gmina musiałaby wnieść do spółki oprócz wspomnianej kwoty 5 000 zł. Na co Wójt potwierdził, że przygotowuje propozycje w tym zakresie. Odnosząc się do kwestii ewentualnej upadłości spółki stwierdził, że taka możliwość zawsze istnieje jednak należy brać pod uwagę fakt, że gdyby ona nie powstała gmina musiałaby wykonać rekultywację wysypiska, ponadto kwestię gospodarki odpadami trzeba wcześniej czy później rozwiązać. Jego zdaniem gminy które wstąpią do spółki jest w trochę lepszej sytuacji. Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak dodał, że gminy te będą miały z tego większe korzyści.

Przewodnicząca Rady Gminy Janina Nowak zapytała kto decyduje o wysokości ewentualnych zarobków prezesów i członków rady nadzorczej.

Pełnomocnik ds. realizacji projektu Andrzej Drewniak wyjaśnił, że jeżeli chodzi o spółkę czyli podmiot prawa handlowego jego najwyższym organem jest zgromadzenie wspólników dalej rada nadzorcza i zarząd. Generalnie to rada nadzorcza zatrudnia zarząd czyli prezesa i wiceprezesów. Do dyskusji jest kwestia liczebności zarządu podczas gdy propozycja jest od 1-3, dodał, że jeżeli będzie on jednoosobowy konieczne będzie powołanie prokurenta do czynności sądowych i pozostałych. W związku z tym rada nadzorcza będzie decydowała o wynagrodzeniu. Nadmieniał jednocześnie, że pierwsze władze muszą być obligatoryjnie wpisane w akcie założycielskim i przed związaniem spółki musi być zawarta zgoda pomiędzy tymi osobami co do wysokości wynagrodzenia. Wiadomo, że rada nadzorcza jest organem kontrolno – nadzorczym nad zarządem, jest zgromadzenie spółki któremu rada raz do roku składa sprawozdania a może i częściej w zależności od wniosku zarządu. Ponadto każdy wspólnik ma prawo wglądu do dokumentacji spółki i żądania informacji tym samym jest tu pełen nadzór.

Wobec braku kolejnych pytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji Rolnictwa zamknął dyskusję i zarządził 5 min. przerwę.

Po przerwie.

Ad. pkt 6) Analiza studium zagospodarowania przestrzennego gminy oraz złożonych wniosków jego zmianę – druk nr 1. (załącznik nr 3)

Na wstępie Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula otworzył dyskusję w temacie.

Następnie głos zabrał Wójt Teodor Pryka, który powiedział, że ponownie przedstawia temat związany z analizą studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy pod kątem kwestii nieuregulowanych lub niezgodnych z prawem, a także zgłaszanych przez różne podmioty wniosków które postulują o zmianę przeznaczenia należących do nich terenów. Dodał, że Radni otrzymali także opinię Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej dotyczącej opracowanej analizy zmian w zagospodarowaniu przestrzennym Gminy Orchowo, wymaganej przy zmianie studium, która wskazuje pewne uwagi, w brzmieniu załącznika nr 4 do niniejszego protokołu. Powiedział, że w przedstawionej analizie studium ujęte są wnioski które wpłynęły wcześniej, natomiast w dniu dzisiejszym radni otrzymali także treść kolejnych dwóch wniosków w tej kwestii. Dodał, że ze swojej strony także zaproponował wprowadzenie pewnych zmian w studium które zawarte są w analizie. Poinformował równocześnie, że wszyscy wnioskodawcy zostali zaproszeni na dzisiejsze posiedzenie komisji ale widać nie wszyscy są obecni. Wyjaśnił także, że dzisiaj nie podejmujemy decyzji które spośród tych wniosków zostaną przyjęte a jedynie należy rozstrzygnąć czy zgodnie z przedstawioną analizą studium wymaga aktualizacji co umożliwi rozpatrzenie przedmiotowych wniosków w trybie przewidzianym dla zmiany studium czy też zdaniem Radnych nie ma takiej konieczności. Jasno także stwierdził, że rada gminy ma dwie alternatywy przyjąć uchwałę w sprawie przystąpienia do zmiany studium bądź uchwałę, że nie wymaga ono analizy, innej możliwości nie ma, przy czym w tym drugim wypadku zamierza wystąpić z wnioskiem do Wojewody o stwierdzenie czy rzeczywiście rada będzie miała wówczas rację, gdyż przedstawione zostały argumenty za tym aby zmiany studium dokonać.

Na wstępie głos zabrał Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski, który powitał zebranych i przypomniał, że jego pierwsza obecność w tutejszej gminie to rok 2007, kiedy to podjęte zostały uchwały dotyczące przystąpienia do sporządzenia planów miejscowych w zakresie lokalizacji elektrowni wiatrowych. Powiedział, że firma chciała wówczas realizować projekt polegający na budowie 48 MW mocy, dlatego m.in. w oparciu o obowiązujące wtedy przepisy ustawy prawo energetyczne wykonana została pełna ekspertyza energetyczna, wszystkie podkłady mapowe pod lokalizację tychże turbin elektrowni wiatrowych, ponadto firma miała i nadal ma podpisane umowy na realizację powyższego zadania, jednakże w trakcie opracowania tych planów miejscowych zrodziło się wiele kontrowersji, protestów oraz innych pomysłów. Nie posądzając nikogo stwierdził jednak, że firma poniosła naprawdę duże koszty i nakłady z tym związane, gdyż sama ekspertyza energetyczna kosztowała ponad 280 000 zł, zostało to oddane operatorowi, niestety w trakcie postępowania o wydanie warunków przyłączenia zmianie uległy przepisy prawa energetycznego zgodnie z którymi nałożono na nich obowiązek przedłożenia do ostatecznej decyzji uchwalonego planu miejscowego, podczas gdy na tym etapie nie było to możliwe z uwagi na fakt, że poprzednia rada gminy odrzuciła kwestię dalszego procesowania w tym zakresie, ponieważ osoby oponujące zarzucały tzw. niezgodność podjętych uchwał dotyczących przystąpienia do sporządzenia planów miejscowych z aktualnie obowiązującym studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. W związku z powyższym firma idąc w kierunku zadośćuczynienia osobom protestującym wystąpiła z wnioskiem do Wójta Gminy o przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany studium, niestety z otrzymanych wówczas informacji wynikało, że rada gminy podjęła inne decyzje w zakresie i tym wypadku nie można było dalej procesować. W związku z powyższym enea operator odmówiła firmie wtedy wydania warunków przyłączenia. Następnie poinformował, że na dzień dzisiejszy firma wykonała tzw. audyt energetyczny z którego wynika że dalej istnieje moc przyłączeniowa do linii 110 biegnącej przez tutejszą gminę, tym samym wciąż można występować o wydanie warunków przyłączenia, jednakże elementem niezbędnym w tym wypadku oprócz kaucji

którą firma musi wpłacić jest wypis i wyrys z uchwalonego planu miejscowego w zakresie lokalizacji elektrowni wiatrowych. Zapewnił, że ich firma nadal zamierza realizować inwestycję w tutejszej gminie, ale nie inwestycje za wszelką cenę i nie przeciwko komukolwiek. Nadmieniał, że w chwili obecnej zmieniły się również przepisy ustawy, zgodnie z którymi źródła wytwórcze w tym także biogazownie o mocy na dzień dzisiejszy powyżej 0,5 MW muszą być zgodne nie tylko z częścią opisową studium ale także pokazane wprost na planie graficznym tegoż studium. W związku z czym firma dalej wnioskowała do Wójta o opracowanie uchwały, która będzie nowelizacją studium, przy czym zaznaczył, że nie będzie to służyło tylko ich firmie ale przede wszystkim gminie w celu uaktualnienia postępowania planistycznego. Dodał, że jeżeli okazałoby się, że z punktu prawnego, ochrony środowiska, po przeprowadzeniu pełnych monitoringów ornitologicznych, wszelkich badaniach, nie wychodząc naprzeciw jakimkolwiek innym przepisom prawa m.in. miejscowego jak i innym, będzie możliwa zmiana studium pod kątem umieszczenia w nim tych elektrowni to firma dalej chce realizować podjęte wcześniej przez radę gminy uchwały i planowaną inwestycję, gdyż ma na to środki. Dodał, że od 2007 roku firma wybudowała ponad 57 sztuk małych elektrowni do 1 MW, 54 o mocy 2 MW a w bieżącym roku budowane są kolejne 32 sztuki a więc jak widać firma nie stoi w miejscu i nie nie robi, wręcz przeciwnie dalej procesuje i działa. Ponownie wyjaśnił, że zmiana studium otwiera drogę do wszystkich działań planistycznych, a więc nie tylko do realizacji zamierzeń firmy Windbud. Powiedział ponadto, że jeżeli na etapie studium prognozy oddziaływania na środowisko tego studium, ekofizjografii, każdego innych aspektów nałożonych przez organy nadzoru, które firma będzie musiała spełnić okaże się, że się to nie uda, to nie będzie możliwości wybudowania elektrowni za wszelką cenę, bo żeby to wykonać potrzebna jest zgoda zarówno wszystkich innych organów a przede wszystkim ostateczne uchwały rady gminy o uchwaleniu studium oraz planów miejscowych. Stwierdził, że na dzień dzisiejszy z pełną determinacją mając wiedzę, po audycie energetycznym, że dalej istnieje moc przyłączeniowa zwrócił się z prośbą do Radnych o podjęcie w/w uchwał a po spełnieniu wszystkich argumentów firma nadal będzie chciała tą inwestycję zrealizować. Dodał, że postara się w miarę możliwości odpowiedzieć na wszystkie zadane mu pytania, a jeżeli na którekolwiek z pytań nie udałoby się mu odpowiedzieć dzisiaj to postara się to zrobić na czwartkowej sesji na której także wraz z pracownikami firmy będzie obecny.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula otworzył dyskusję w temacie i poprosił o zadawanie pytań.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak zapytała jaka będzie wysokość takiego wiatraka.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski odpowiedział, że firma cały czas pracuje tylko na nowych turbinach firmy VESTAS o mocy 2 MW, której wysokość wynosi 105 m a łącznie ze śmigłami jest to 150 m. Odnosząc się do toczących się cały czas dyskusji odnośnie ochrony środowiska itd., firma ma na dzień dzisiejszy wykonany cały szereg badań, analiz którymi zebrani powinni się zapoznać, jednakże tak naprawdę cała procedura rozpocznie się po przyjęciu przez Radę Gminy uchwały o przystąpieniu do zmiany studium, wtedy dopiero poszczególne organy a więc ROŚ, sanepid, dywizja sił powietrznych, urząd lotnictwa cywilnego i inne będą wydały obostrzenia lub wymagania które firma będzie starała się spełnić, jednak gdyby którykolwiek z tych aspektów mógłby w czymkolwiek zaszkodzić czy to w planach rozwoju gminy czy też ewentualnej trasy przebiegu to niestety firma będzie musiała się wycofać ze swoich zamierzeń. Dodał także, że w analizach zakłada się wybudowanie samych wież o wysokości do 125 m z tego względu, że optuje się na najnowszych typach turbin.

Odnosząc się do powyższej wypowiedzi Przewodnicząca Rady zapytała także czy na terenie tutejszej gminy montowane będą nowe turbiny, na co Pan Janusz Radzikowski powiedział, że wszystkie turbiny które zaprojektowała firma Windbud na wieżach 105 m są turbinami nowymi firmy VESTAS.

Radna Maria Stranz pytała o ilość planowanych wiatraków.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski odpowiedział, że we wstępnej analizie od której zaczynało się mowa była o 48 MW czyli 24 turbinach, podczas gdy na dzień dzisiejszy po

przeprowadzeniu dodatkowych analiz m.in. ornitologicznych i innych, według posiadanego przez nich stanu wiedzy jest to 30 MW czyli maksymalnie 15 elektrowni.

Radna Maria Stranz przypomniała, że zgodnie z informacjami udzielonymi przez przedmówcę w roku 2007 dochody gminy z tytułu podatku w związku z budową wiatraków miały wynosić 3,5 mln zł, co bardzo wszystkim ucieszyło, następnie zwróciła się z zapytaniem czy przedmówca mógłby w tej chwili powiedzieć jaka będzie faktycznie przypuszczalna wysokość podatku z tytułu budowy 15 wiatraków.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud powiedział, że może udzielić odpowiedzi na podstawie inwestycji powstałych w latach 2008-2009, gdyż oprócz podatku od nieruchomości, najważniejszym podatkiem jest podatek od budowli czyli 2% od wartości początkowej inwestycji. Poinformował, że wartość początkowa realizowanych inwestycji obejmowała kwotę 3 200 000 mln EURO i wtedy było to tak obliczane. Na dzień dzisiejszy natomiast wartość tych inwestycji według aktualnych cen już znowelizowanych jest to rząd wielkości 3 800 000 – 4 100 000 mln EURO jedna turbina, z tym, że do opodatkowania na chwilę obecną zgodnie z aktualnymi przepisami prawa podatkowego jest kwota 1 200 000 mln – 1 800 000 mln EURO.

Radny Ryszard Świtek zapytał o rozmieszczenie tych 15 wiatraków na terenie gminy.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud oświadczył, że na dzień dzisiejszy nie zmienia się obszar zabudowy tych elektrowni wiatrowych, tym samym obszary wskazane we wcześniej podjętych uchwałach pozostają takie same, zmienia się jedynie minimalnie rozmieszczenie tych turbin w związku z analizami ornitologicznymi i innymi opiniami w powyższych sprawach. Jednakże ostateczne rozmieszczenie tych turbin musi być oparte na wszystkich wytycznych ujętych w raportach środowiskowych i w prognozie oddziaływania która również będzie w ekofizjografii studium.

Radny Sebastian Gonicki zapytał czy przedmówca byłby w stanie na najbliższą sesję złożyć na piśmie wyliczenia dotyczące przychodu dla gminy z tytułu budowy tych wiatraków.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski potwierdził, że przygotuje na sesję takie pismo, oczywiście w ramach oświadczenia ich firmy, jednakże jak zaznaczył będą to wyliczenia czysto teoretyczne gdyż na tą chwilę nie jest wiadomo jaką długą drogę dojazdową trzeba będzie wybudować, jakie długie będą odcinki przebudowy linii energetycznej jak również jaką wartość na nich nałoży operator na wybudowanie linii przesyłowych i GPZ. W związku z tym może tylko podać wartość inwestycji dodatkowych jaką muszą nałożyć, dla przykładu podał, że w miejscowości w której uzyskali już wartość przyłączenia jest to kwota 8,9 mln EURO, dodał, że oprócz turbiny muszą wybudować także drogi dojazdowe i fundamenty, a w samym sensie energetycznym do opodatkowania będzie dochodziła kwota 9 mln EURO. Poinformował, że według aktualnych wytycznych Ministerstwa Finansów opodatkowaniem objęty jest tylko i wyłącznie maszt, fundament, infrastruktura drogowa i energetyczna w związku z powyższym jak już powiedział, są to kwoty pomiędzy 1,2 a 1,8 mln EURO plus to wszystko co nałoży na nich enea operator w sensie infrastruktury energetycznej dodatkowej.

Radny Stanisław Zawada poprosił aby firma przedstawiła w których dokładnie miejscach będą wiatraki rozmieszczone według nowej lokalizacji, na co Pan Janusz Radzikowski powiedział, że pełne rozmieszczenie turbin wiatrowych po zmianach zostanie przygotowane na czwartkową sesję.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Władysław Jakubowski zapytał gdzie najbliższej od Orchowa stoją podobne siłownie do tych które mają być zbudowane w tutejszej gminie.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski poinformował, że najbliższe takie obiekty mieszczą się w Jeziorkach, Strzelnie i jest to dokładnie ten sam typ siłowi wiatrowych. Na pytanie Przewodniczącego Komisji Rolnictwa czy są to nowe obiekty, Janusz Radzikowski potwierdził że są to nowe turbiny.

Mieszkaniec Orchowa Wiktor Majewski zapytał czy znane są już odległości posadowienie wiatraków od miejsc zamieszkania.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski potwierdził ten fakt, powiedział, że w pierwotnej wersji przyjęli 45 decybeli, co było pewnym zarzutem dlatego w aktualnym rozmieszczeniu przyjęte zostało 40 decybeli czyli dużo większe obostrzenia w tej kwestii. Dodał, że odległości od każdego z zabudowań zostaną wprost pokazane na mapie. Nadmienił, że na dzień dzisiejszy według ich wiedzy jest to 600 m.

Przedstawiciel firmy Windbud Łukasz Kruk nadmienił, że najbliższa turbina według nowego rozmieszczenia tych 40 decybeli znajduje się w odległości 600 m od najbliższej znajdującej się zabudowy.

Mieszkaniec Orchowa Wiktor Majewski zapytał jakie obowiązują w Polsce normy w tym zakresie.

Przedstawiciel firmy Windbud Łukasz Kruk odpowiedział, że zostało to ustalone na podstawie wyliczeń hałasowych na podstawie europejskiej normy.

Mieszkaniec Orchowa Wiktor Majewski stwierdził, że jest to z pewnością jeden z elementów uciążliwości takiego urządzenia dlatego normy europejskie jego zdaniem są znacznie bardziej zaostrzone gdyż mówi się o 3 km od zabudowań i większość krajów tą odległość uznaje, dlatego stwierdził, że w/w odległości pochodzą z czasu kiedy tej normy nie było. Zwrócił się także zapytaniem do Radnych czy zdają sobie sprawę z tego jakie są skutki zdrowotne zamieszkiwania w pobliżu elektrowni wiatrowych właśnie w takich odległościach jakie są planowane. Dodał, że ciągu ostatniego roku ukazało się na świecie wiele opracowań, które są dostępne w internecie opisujących właśnie takie skutki zdrowotne. Powiedział jednocześnie, że jeśli Radni tego nie wiedzą to dyskusja o tym czy zmieniać studium i plany miejscowe jest jego zdaniem bezprzedmiotowa. Stwierdził ponadto, że zdrowie mieszkańców jest najważniejsze.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windub odnosząc się do słów przedmówcy stwierdził, że w pewnych informacjach pojawiają się sprzeczności. Powiedział, że zawsze z szacunkiem odnosi się do osób które w jakiś sposób stają w obronie zdrowia, walczą o ochronę środowiska za co jest wdzięczny. Wyjaśnił, że normy o których mówił przedmówca w różnych krajach są w różnych wielkościach ale w większości przypadków są to normy hałasowe takie jak w Polsce. Dodał, że na czwartkową sesję przygotuje informacje przedstawiającą w postaci tabelarycznej normy hałasowe w tych wszystkich krajach. Ponadto postara się również dla każdego wydrukować tzw. prawdy i mity o elektrowniach wiatrowych, dodał przy tym że wiadomą rzeczą jest, że zawsze każdy przedstawiciel takiej firmy jak Windbud będzie za wszelką cenę próbował udowodnić, że elektrownie wiatrowe nie są elementem szkodliwym dla zdrowia i środowiska, chociaż jak następnie stwierdził, że są ponieważ każdy element a więc wiatrak, lampa, ma wpływ na nasze zdrowie. Poinformował także, że pracownik firmy na jego polecenie zabrał urządzenie do mierzenia hałasu aby uzmysłowić jaka to jest wielkość słyszalna dla człowieka te 40 decybeli. Następnie pracownik firmy Windbud włączył urządzenie o którym mowa wyżej, które jak zaznaczył Pan Janusz Radzikowski jest certyfikowane i zmierzył wartość hałasu w pomieszczeniu w którym odbywa się posiedzenie wspólnych Komisji.

Przedstawiciel firmy Windbud Dawid Radzikowski powiedział, że w momencie kiedy mówi hałas dochodzi w najróżniejszych momentach do 70 decybeli. Dodał, że w urządzeniu tym zamontowany jest także filtr typu C który jest wyczuwalny na hałas typowo powyżej progu słyszalności człowieka, dodał, że jak wynika z przeprowadzonych pomiarów hałas ten w tego typu pomieszczeniach wynosi średnio 10-15 decybeli.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak zaproponowała aby za pomocą w/w urządzenia zmierzono hałas dla wiatraka zamontowanego na sali pod sufitem.

Przedstawiciel firmy Windbud dokonując pomiarów powiedział, że dla absolutnej ciszy jest to hałas 52 decybele natomiast dla pomiaru infradźwiękowego jest to 58,9 decybeli.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud wyjaśnił, że przedmiotowe pomiary nie mają na celu próby udowodnienia że coś jest szkodliwe lub nie ma to jedynie na celu zobrazowanie tzw. walki z hałasem i ile takie urządzenie rzeczywiście wytwarza hałas. Stwierdził także, że ich firma stoi na bardzo ważnym stanowisku, że podjęcie uchwały o zmianie studium jest przede wszystkim ważne dla gminy. Przypomniał jednocześnie, że w gminie odbyło się referendum co do aprobaty bądź dezaprobaty społecznej dla tego typu urządzeń, podczas którego społeczeństwo opowiedziało się za, jednakże podjęcie uchwały o przystąpieniu do zmiany studium nie jest skazaniem gminy na wiatraki a jedynie umożliwia otwarcie drogi do opracowania koncepcji studium. Powiedział także, że ostateczna decyzja będzie musiała być podjęta w momencie uchwalenia studium jak i planów miejscowych.

Radna Maria Stranz powiedziała, że oglądając program w TV w którym pokazywano elektrownię wiatrową wybudowaną przez Duńczyków, zdziwiło ją stwierdzenie, że energia elektryczna będzie droższa.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski powiedział, że tego typu pytania trafiają się szereg razy i są one na dzień dzisiejszy bardzo krzywdzące w stosunku do takich firm jak firma Windbud. Wyjaśnił, że państwo polskie podpisało tzw. pakiet klimatyczny czyli nie innego jak ilość energii elektrycznej odnawialnej która musi być zawarta w ogólnym bilansie energii czarnej i na dzień dzisiejszy muszą je spełniać w przeciwnym razie grożą im kary. Dodał, że takie kary na dzień dzisiejszy płaci operator któremu bardziej się opłaca płacić opłatę zastępczą w postaci kary niż rozbudowywać infrastrukturę sieciową która umożliwia wprowadzenie energii odnawialnej. Z determinacją odpowiedział, że produkcja energii odnawialnej czy to biogazownia czy woda lub wiatr nie ma żadnego wpływu na alokację taryfy prądu, dodał, że nie ma takich możliwości, a jeżeli przedmówczyni posiada takie informacje to poprosił aby je przedstawiła na najbliższej sesji.

Radna Maria Stranz powiedziała, że takie informacje podano w programie rolniczym emitowanym w TV.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski nie zgodził się ze stwierdzeniem, że prąd będzie droższy ponieważ takiej jest również stanowisko urzędu regulacji energetyki. Dodał, że państwo polskie na dzień dzisiejszy w swej nowelizacji procedury zamierza wprowadzić tzw. ustawę o wspieraniu odnawialnych źródeł energii i dla wszystkich podmiotów które ubiegają się o dofinansowanie z UE nie będzie podwójnego dotowania w postaci certyfikatów, dlatego też takie głosy które mówią, że się to wykorzystuje, dlatego jakgdyby ten procent udziału dofinansowania będzie zlikwidowany. Nadmieniał, że ich firma nigdy nie korzystała z dotacji unijnych do sfinansowania źródła wytworzenia, natomiast wnioskowała w sejmie w komisji gospodarki o to aby wszystkie dotacje do tzw. rozwoju energetyki wiatrowej kierowane były do operatora na rozwój infrastruktury sieciowej.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak zapytała czy firm zakłada wybudowanie 15 elektrowni wiatrowych. Na co Pan Janusz Radzikowski wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy jest to 30 MW czyli maksymalnie 15 sztuk jednakże jeżeli w trakcie procesowania okazałoby się, że przykładowo pewne normy są nie do spełnienia co wymagałoby zmniejszenia ilości tych turbin to na sesję przygotowana zostanie analiza dla 11 turbin 3 MW czyli wówczas podwyższona zostanie wielkość samej turbiny w sensie wytworzenia, dodał, że wartość tych urządzeń diametralnie rośnie.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak zapytała również jakie jest zagrożenie dla mieszkańców tutejszej gminy, w przypadku gdy zostanie dokonana analiza studium, że firma może sobie dowolnie zwiększyć liczbę elektrowni wiatrowych, gdyż takie głosy też się pojawiają.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski wyjaśnił, że nowelizacja przepisów ustawy i rozporządzenia dla ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym taką możliwość zlikwidowała, ponieważ w uchwale będzie zawsze wpisana maksymalna moc jaka będzie mogła być zainstalowana jak również w studium muszą być wprost wykazane lokalizacje elektrowni wiatrowych a integralną częścią rozmieszczenia tych elektrowni będzie pełna analiza hałasu i rozmieszczenia i nie

będzie można dokonywać sobie jakichkolwiek dowolnych zmian w sensie wartości jak i ilości turbin wiatrowych.

Radny Sebastian Gonicki nawiązując do spotkania które odbyło się na Sali Domu Strażaka i Kultury w Orchowie podczas którego pracownik firmy Windbud omawiał sprawy związane z przyrodą, ptakami itd. po czy zapytał czy od tego czasu firma poczyniła kroki w celu poszerzenia, uaktualnienia i wyeliminowania błędów które się w tej ekspertyzie znajdowały.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak stwierdziła, że skoro rada powiedziała A no to myśli w tym kontekście żeby powiedzieć potem B czyli zdecydować się na tą inwestycję.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski przypomniał, że firma Windbud w 2007 roku powiedziała A, nie odeszła, lecz do dzisiaj to podtrzymuje, dalej pracuje, działa rozwija się i nadal chce realizować przedmiotową inwestycję.

Radny Ryszard Świtek przypomniał, że temat wiatraków powrócił, gdyż w większości skład rady nie uległ zmianie i zapytał jak długo będzie potrwa budowa tychże elektrowni wiatrowych od momentu przyjęcie studium.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski powiedział, że kiedy w 2007 roku był w gminie po raz pierwszy liczył na to, że te okres nie będzie dłuższy niż 1,5 roku ponieważ sama procedura uchwalenia planu miejscowego wówczas obejmowała 7-8 miesięcy, niestety wskutek różnych protestów i innych działań ta procedura strasznie wydłużyła się w czasie. Poinformował, że po zmianie przepisów i gospodarce przestrzennej na dzień dzisiejszy sam okres zmiany studium to dłużej niż rok czasu, a więc procedury w zakresie obu planów przy pełnym ryzyku w tym wypadku, że nie dojdzie to do skutku to moglibyśmy w ciągu 18 miesięcy zamknąć procedurę planistyczną, szybciej to się nie uda, gdyż należy pamiętać, że sam pełen monitoring ornitologiczny i monitoring nietoperzy według nowych wytycznych będzie musiał trwać 12 miesięcy, a nie da się wcześniej przyjąć studium. Dodał, że mając wszystkie dokumenty planistyczne firma wykonuje dokumentację techniczną przy odwiertach geologicznych następnie pełnej analizie budowlanej w ciągu nie dłużej niż 60 dni następnie jest 60 dni na zatwierdzenie przez organ nadzoru i wydanie pozwolenia na budowę a długość budowy jest na dzień dzisiejszy nie dłuższa niż 6 miesięcy. Stwierdził jednocześnie, że dzisiaj nie jest problemem wybudowanie elektrowni wiatrowej w sensie czasowym, gdyż największym, i najbardziej czasochłonnym elementem jest kwestia podjęcia uchwał w zakresie planów miejscowych. Nadmieniał także, że pojawia się wiele negatywnych odczuć w stosunku do elektrowni wiatrowych, ale pocieszający jest fakt, że te diametralnie negatywne opinie pojawiają się zawsze na etapie konstrukcji planu miejscowego czy też studium, podczas gdy po eksploatacji tych turbin na dzień dzisiejszy nie słyszy głosów ekologów twierdzących że w jakiś sposób ginie ptactwo. Powiedział, że ich turbiny pracują co prawda ponad 3,5 roku i od tego czasu nie ma żadnych problemów z tym związanych mało tego nigdy bynajmniej do ich firmy nie zwróciła się żadna osoba która skarżyłaby się na ich szkodliwość i oddziaływanie na jej zdrowie. Owszem w internecie pojawiają się publikacje dotyczące szkodliwości działania ale także pojawiają się artykuły odnoszące się do działania naszych środków konsumpcyjnych, pojazdów mechanicznych i innych elementów oddziaływania. Powiedział również, że na dzień dzisiejszy mówi się o infradźwiękach ale z jego stanu wiedzy wynika, że większą ilość infradźwięków przenoszą linie energetyczne i trakcje komunikacyjne niż te turbiny ale o nich się nie mówi i nie ma w tym zakresie żadnych pełnych analiz ani badań. Odniósł się także do słów jednego z przedmówców który wspominał o ekoterroryzmie, stwierdzając przy tym, że nie ma na myśli osób tu obecnych, które z pewnością działają w imieniu dobro idącego zachowania ochrony środowiska i zdrowia, jednak pojawiają się organizacje które wymuszają na firmach pewne opracowania analizy i badania, bo wiadomo że skoro pojawia się inwestor to łatwo jest od niego ściągnąć te pieniądze, zapytał dlaczego dzisiaj nikt nie robi bardzo dokładnych analiz hałasu, jako przykład podał swoje miejsce zamieszkania, gdzie norma hałasu na dzień dzisiejszy dla budynków mieszkalnych jest przekroczona 4-5 krotnie i tym się nikt nie przejmie a to jest dopiero największym zagrożeniem. Dodał, że budowa obwodnicy w mieście w którym mieszka została odsunięta na kolejne lata i jakoś nikt się tymi mieszkańcami nie przejmie.

Radna Maria Stranz odnosząc się do pytania Przewodniczącej Rady dotyczącego ilości wiatraków zapytała czy we wniosku, który firma składała do gminy była ona określona.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski odpowiedział, że w w/w wniosku mowa była o określonym obszarze i takie uchwały zostały podjęte bo tak naprawdę na tym etapie nie można mówić o ilości, dodał, że będzie to możliwe dopiero na etapie procesowania przy pełnych analizach. Ponadto operator i prawo energetyczne wymusiły na nich nowy obowiązek, a mianowicie to, że dopiero po uchwaleniu planu miejscowego będzie można występować o warunki przyłączenia, tym samym ta ostateczna ilość tak naprawdę będzie ustalona na etapie konstrukcji planu miejscowego i studium i wtedy będzie mógł diametralnie powiedzieć, że będzie to 15 czy 11 turbin o mocach maksymalnie 3 MW, gdyż jeżeli się okaże, że w pełnej analizie ornitologicznej lub analizie infradźwięków hałasu okaże się, że trzeba będzie się oddalić aby ta norma była spełniona to może wyjść mniejsza ilość wiatraków. W związku z powyższym na tym etapie niemożliwą rzeczą jest pełne określenie tejże ilości.

Radny Stanisław Zawada zapytał co stanie się z wiatrakami jeśli wygasną umowy zawarte na okres 25 lat.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski wyjaśnił, że jeżeli w tutejszej gminie będzie prowadzona procedura związana z budową elektrowni wiatrowych to już na tym etapie firma zamierza wydłużyć okres dzierżawy do 30 lat poprzez zmianę umów.

Radny Stanisław Zawada zapytał także dlaczego takie działania.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy zakłada się, że wszystkie te inwestycje są w fazie dalszego rozwoju, dla przykładu podał fakt, że zagranicą montowano określone urządzenia, które dzisiaj już w tych samych punktach nie pracują, gdyż turbiny zostały zastąpione cichszymi, lepszymi i bardziej ekonomicznymi. Dodał, że na dzień dzisiejszy możliwości przyłączeniowe w Polsce są bardzo ograniczone wręcz niemożliwe, jednak liczy, że o ile nie zmienią się warunki ekonomiczne w Polsce po tych 30 latach dalej ten system będzie opłacalny, nadmieniał również, że patrząc na wszystkie dyrektywy unijne i wytyczne oraz uchwały podjęte z zgodnie z tymi dyrektywami unijnymi w Polsce do 2030 na pewno się nie zmienią.

Radny Stanisław Zawada nawiązując do poprzednio zadanego pytania zapytał również czy w momencie przedłużenia umowy na 30 lat nie będzie obowiązywało prawo zasiedzenia tych gruntów.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski powiedział, że może przygotować pełną analizę w tym względzie. Zapewnił, że w tym wypadku nie będzie obowiązywało prawo zasiedzenia, byłoby to możliwe tylko wtedy gdyby te inwestycje zaliczały się do inwestycji celu publicznego, podczas gdy na dzień dzisiejszy nie są one zaliczane do tego typu inwestycji.

Radny Sebastian Gonicki stwierdził, że w wyliczeniach wynika, że firma pobiła 111 elektrowni wiatrowych, co potwierdził Pan Janusz Radzikowski. Radny zapytał jednocześnie czy firma mogłaby przedstawić informacje na temat przychodów z tego tytułu z gmin w których te instalacje stoją.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski wyjaśnił, że o taką wartość firma nie ma prawa występować jednakże Państwo jako samorząd mogą wystąpić do gmin sąsiednich w ramach informacji handlowej, gdyż jemu nie wolno takich informacji ujawniać. Dodał, że każdy może skorzystać z dostępu do stron BIP poszczególnych gmin i sprawdzić jaki jest wpływ do budżetu z tego tytułu. Można także zadzwonić do samorządów jaki jest to rzeczywiście wpływ, jednakże z całą stanowczością powiedział, że będzie to wartość niemiernie mała ponieważ wyliczona na inwestycje z lat 2007-2008.

Radny Ryszard Świątek tytułem wprowadzenia przypomniał, że w 2007 wszyscy cieszyli się z faktu, że budowa wiatraków przysporzy dochodów gminie, następnie w ubiegłym roku odbyło się referendum,

w którym zadania były podzielone i temat znów powrócił. Zapytał dlaczego przez te 4 lata nie udało się wybudować żadnego wiatraka w Orchowie, żeby można było ocenić czy jest to coś dobrego, podczas gdy w sąsiednich gminach typu Trzemeszno czy Strzelno zostało to zrealizowane, jak można dostrzec z terenu gminy. Dodał, że sprawa ta dzieli mieszkańców, powstają kłótnie i dyskusje, które jego zdaniem nie mają sensu.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski na wstępie wracając do wcześniej zadanego pytania poinformował, że informacja o istniejących wiatrakach i ich opodatkowaniu nie będzie miarodajna ponieważ mówimy o pojedynczych sztukach elektrowni wiatrowych, które powstały w oparciu o decyzje o warunkach zabudowy a nie o plan miejscowy, jak również wydane wtedy warunki przyłączenia. Powiedział, że w tutejszej gminie system linii 15 tzw. średniego napięcia uniemożliwiał właśnie włączenie się do sieci w związku z powyższym ich firma wystąpiła o włączenie się do linii 110 i w tamtym czasie rzeczywiście była możliwość włączenia się do linii przesyłowej, ponadto została wykonana pełna ekspertyza, która została oddana operatorowi, jednakże i tu pytanie nie do niego plan miejscowy nie szedł dalej w żadnym kierunku z uwagi na opór społeczny, referendum i inne czynniki które tą relację uniemożliwiały w konsekwencji czego operator po zmianie prawa energetycznego odmówił im wydania warunków ponieważ miejscowy w gminie nie istniał i nie istnieje. Ponadto w 2010 po okresie przejściowym zmieniły się przepisy prawa energetycznego w konsekwencji czego dziś operator żąda najważniejszej rzeczy czyli wypisu i wyrysu z planu miejscowego który umożliwia lokalizację turbin wiatrowych, a ponieważ firma go nie posiada tym samym inwestycja nie jest realizowana. Nadmieniał, że w w/w przypadki odnosiły się do pojedynczych elektrowni wiatrowych włączonych do systemu 15 a nie 110 jak w przypadku tutejszej gminy.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zapytał czy gdyby istniała możliwość przyłączenia do linii 15 to jakieś wiatraki w tutejszej gminie już by były.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski potwierdził, że gdyby taka możliwość była to wówczas firma wystąpiłaby z wnioskiem do Wójta o wydanie decyzji o warunkach zabudowy, jednakże firma zleciła pełną analizę tzw. możliwości energetycznych z których wynikało, że nie ma możliwości włączenia się do linii 15 ponieważ obciążenie tych linii jak i rozpył mocy z uwagi na brak przemysłu, czyli tzw. energochłonnej działalności gospodarczej jest bardzo mały, ponadto bardzo duży jest system wyłączeń a infrastruktura energetyczna 15 i 110 jest w opłakanym stanie. Nadmieniał, że operator i tak narzuciłby na nich obowiązek modernizacji GPZ jak i tej linii 110 w sensie naciągu, jednak jak już mówił wcześniej takich możliwości nie było i nie ma dzień dzisiejszy, bo gdyby takowe było to z pewnością i ich firma jak i firmy konkurencyjne na rynku z takim wnioskiem wystąpiłyby do Wójta.

Radny Sebastian Gonicki powiedział, że należy rozumieć, że firma budując elektrownie wiatrowe jest ich właścicielem, stąd pytanie czy przewidywana jest ewentualna odsprzedaż tych elektrowni przykładowo innemu podmiotowi.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski potwierdził, że oczywiście, po czym wyjaśnił, że ich spółka jest głównie firmą projektową jak również udziałowcem w sensie własnościowym, inaczej się to nie odbywa gdyż nie zna firmy, która w systemie własnościowym nie zmieniałaby się w trakcie działania kilkanaście razy. Poinformował jednocześnie, że dzieje się tak z uwagi na fakt, że przede wszystkim do wybudowania powoływana jest inna spółka, do oddania w użytkowanie jest spółka tzw. inwestor zastępczy. W przypadku ich firmy odbywa się to w ten sposób, że budują oni elektrownie w postaci uzyskania prawomocnych dokumentów, pozwoleń na budowę, następnie realizują inwestycje pod klucz i dla konkretnego inwestora lub dla siebie negocjują warunki sprzedaży prądu i ich pochodzenia. Dodał, że nie zna takiej sytuacji w której nie następuje zmiana w tym wypadku lub wymiana udziałowców spółki, jednakże stroną finansującą zawsze jest bank finansujący, ponieważ w okresie amortyzacji urządzenia i spłaty kredytu zawsze właścicielem turbiny jest bank finansujący, nie ma innej możliwości ale z drugiej strony jest to najważniejszy gwarant dalszego funkcjonowania tej inwestycji.

Radny Stanisław Zawada pytał o średnią żywność danego wiatraka.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski odpowiedział, że na dzień dzisiejszy średnia żywność turbiny wiatrowej według jej normy pracy bez wymiany części głównych jest to okres 15 lat, określa się ją między 20 a 30 lat, ale jest to także uzależnione od siły i kierunku wiatru gdyż w miejscach gdzie ta zmienność kierunku tzw. ilość wietrzności jest dość duża, tam zużywanie się urządzenia jest dość znaczne i szybsze. Dodał, że padały także stwierdzenia jakoby teren Orchowa jest miejscem w którym nie ma wietrzności tym samym cała inwestycja nie jest zasadna, zapytał przy tym czy zebrani znają kogoś kto chciałby inwestować pieniądze całego życia w coś co nie przyniesie zysku, gdyż on nie zna takiej firmy. Nadmieniał także, że bez przeprowadzenia pełnej analizy wietrzności nie byłoby inwestycji, mało tego żaden bank nie sfinansuje inwestycji bez audytu wietrzności jak i audytu całej dokumentacji potrzebnej do uzyskania pozwolenia na budowę. Zastanawiał się jednocześnie nad jedną rzeczą, że tak naprawdę ta cała walka mogłaby mieć miejsce na etapie kiedy przeprowadzone badania i analizy wyraźnie wskazywałyby na brak możliwości realizacji przedmiotowej inwestycji, wówczas byłby skłonny z niej zrezygnować, co miało miejsce już w wielu przypadkach. Podczas gdy dzisiaj jest to tak naprawdę wrożenie, bo firma nadal chce realizować inwestycję, jeden z Radnych także stwierdził, że z ich strony też jest taka wola a tak naprawdę nie posuwa się do przodu. Stwierdził jednocześnie, że od 2007 w każdej innej miejscowości, nie negując przy tym nikogo, firma zrealizowała inwestycje, które pracują, a w tym wypadku niestety się to nie udaje, chociaż z całą determinacją firma chce ją wykonać.

Radna Maria Stranz zwróciła się zapytaniem do przedmówcy czy dyskusje uznaje od razu za negację, gdyż jak widać zadawanie pytań jest złą rzeczą.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski z góry przeprosił, jeżeli został źle zrozumiany, gdyż nie twierdzi on, że dyskusja jest elementem złym, gdyż jego zdaniem ostateczna dyskusja tak naprawdę będzie ona mogła być prowadzona na etapie pewnych wyników, gdyż będzie można wówczas udzielić wiarygodnych odpowiedzi. Zgodził się z przedmówczynią, że taka wstępna dyskusja jest bardzo słuszną i konieczną.

Nawiązując do wypowiedzi Radnej Marii Stranz, Radny Sebastian Gonicki stwierdził, że powinno się dyskutować bo jak wiadomo temat ciągnie się od 2007 roku i może wówczas było zbyt mało dyskusji i konsultacji społecznych już na tym etapie i być może z tych powodów nie udało się tego do dnia dzisiejszego zrealizować. Zdaniem Radnego lepszym rozwiązaniem jest dyskusja na obecnym etapie aby nie robić ewentualnie komuś nadziei, biorąc pod uwagę dalszą realizację i odstąpienie aby nie narażać inwestora na koszty, bo tak jak przedmówca powiedział firma poniosła pewne koszty, będą kolejne. Dodał, że po co komuś mydlić oczy, że będzie to zrealizowane jeśli będzie taka sytuacja jaka mieliśmy poprzednio, że najpierw inwestycja została przyklepana a później ją odsunęto.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski wyjaśnił, że nikt w tej gminie inwestycji nie przyklepał, jest on ponadto wdzięczny ludziom, że na początku tamtej kadencji umożliwili im otwarcie drogi, a nikt z Radnych ani Wójt wtedy nie twierdził, że inwestycja będzie realizowana, był to jedynie element rozpoczęcia pewnej drogi. Dodał, że słuszne jest stwierdzenie poprzednika, firma również chciałaby od Radnych podjęcia ostatecznej decyzji w kwestii budowy elektrowni wiatrowych, gdyż jeżeli nie zostanie podjęta uchwała o zmianie studium i z całą determinacją Radni nie będą dalej chcieli tego realizować, mówi się trudno, firma poniosła koszty, jednak nie ma najmniejszych pretensji do radnych którzy przedtem dali im taką szansę ani do Pana Wójty, który z całą stanowczością wymaga od nich spełnienia wszystkich norm i obostrzeń. Dodał, że zwraca się z prośbą o umożliwienie podjęcia dalszych działań a jeżeli okaże się, że nie spełnione zostaną normy to firma się wycofa z realizacji w/w zadania. Nadmieniał jednocześnie, że firma nie ma możliwości żądania odszkodowania w tej kwestii ani podjęcia innych działań, bo nie ma za co, nie może także Radnych do niczego zmusić, może tylko prosić.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak stwierdziła, że to, że jest to tematem dzisiejszego posiedzenia jak i sesji to świadczy o pewnej gotowości rady gminy. Powiedziała, że przeprowadzone referendum w którym generalnie tutejsza społeczność opowiedziała się za ale część mieszkańców była przeciwna a Rada Gminy reprezentuje jedno i drugie stanowisko i w związku z tym szereg tych pytań które być

może już padały w 2007 roku i teraz się także pojawiają, to cały czas świadczy o tym, że Radni podejmując tą decyzję, takiej jest przynajmniej jej stanowisko są gotowi do tego wyzwania, gdyż należy zdawać sobie sprawę, że przysporzy to dochód do budżetu naszej gminy ale jednocześnie chcemy aby te wszelkie obawy, dotyczącego złego wpływu na stan zdrowia itd., były zminimalizowane. Stąd także zaproszenie dla przedstawicieli firmy na czwartkową sesję i prośba o przedstawienie wszystkich tych informacji o które wnioskowano.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski zapewnił, że przedmiotowe informacje zostaną przedstawione, dodał, że przygotowuje najbardziej pesymistyczną dla nich inwestycję w postaci takiej ilości turbin które ich zdaniem nie powinny w żadnym stopniu nikomu zaszkodzić. Dodał, że w ostatecznym układzie studium i planu miejscowego Radni mogą zdecydować o wykreśleniu z inwestycji tych turbin które ich zdaniem nie powinny się tam znaleźć. Powiedział także, że w wyłożeniu planu znajdują się tylko te lokalizacje, które są możliwe zdaniem wszystkich organów, po uwzględnieniu wcześniej wydanych decyzji i opinii.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak zapytał także, czy zainstalowanie 15 wiatraków wymaga zatrudnienia pracowników do ich obsługi oraz od jakiego momentu zaczynają wpływać do budżetu gminy podatki czy od zakończenia inwestycji czy też od pojawiania się pierwszego wiatraka.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski powiedział, że według jego stanu wiedzy podatek nie będzie płacony w roku oddania inwestycji do użytkowania tylko w roku następnym i będzie to 2% o elementów wyszczególnionych w ustawie. Odpowiadając na drugie pytanie nie ukrywał, że to zatrudnienie nie będzie duże, gdyż elektrownia wiatrowa działa w systemie bezobsługowym, jest monitorowana przez firmę VESTAS jak i przez operatora ENEA, który ma w każdym momencie możliwość odłączenia i załączenia tego parku wiatrowego, ponieważ czy w przypadku awarii czy innych zdarzeń musi taką możliwość posiadać. Powiedział także, że z instrukcji eksploatacji sieci wynika, że już po realizacji inwestycji należy wskazać kto zajmie się obsługą parku wiatrowego. Dodał, że każda z zatrudnionych osób musi posiadać specjalistyczne uprawnienia do obsługi sieci wysokich napięć a ilość osób zatrudnionych jest nie większa niż 12 osób, które stanowią będą tzw. brygady skierowane do usuwania ewentualnych kwestii serwisowych, które nie będą pracowały jednocześnie lecz w systemie zmianowym, aby spełnione były przepisy kodeksu pracy.

Radny Andrzej Szymkowiak zapytał czy dany wiatrak ma określony limit km w ciągu miesiąca bądź roku na wyprodukowanie energii, bo nieraz się zdarza, że spośród 3 działają tylko 2 i czy jest to związane z awariami.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski wyjaśnił, że w szczególnych przypadkach zdarza się przykładowo tak, że 2 wiatraki przyłączone są do linii A a jeden pomimo, że stoi w jednej lokalizacji przyłączony jest do linii B. Operator ma możliwość odłączenia każdej z tych elektrowni lub wszystkich w przypadku awarii. Ponadto w sytuacji tzw. bezwietrzności turbina nie pracuje, dopiero kiedy na wiatromierzu wytrąci się tzw. wiatr który będzie umożliwiał jej rozruch, w ten sposób turbina pobiera energię z sieci i ją uruchamia, jednakże maksymalna moc ograniczona jest warunkami przyłączenia i zależna od wielkości turbin. Zaznaczył jednak, że wszystko to w dużej mierze zależy od tego jak wieje wiatr, gdyż im większy tym lepszy prąd.

Radny Sebastian Gonicki odniósł się do kwestii dróg i zapytał kto poniesie koszty remontu dróg w przypadku gdy firma realizując inwestycje będzie z nich korzystała a dojdzie do jej ewentualnego zniszczenia.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski potwierdził, że firma będzie korzystała z dróg gminnych, powiedział także, że każda turbina wiatrowa wymaga dostarczenia na miejsce budowy, przy czym w tym wypadku wymagana jest zgoda generalnej dyrekcji dróg, która jako element zarządzający będzie uzgadniała trasę przejazdu tzw. obiektów ponadnormatywnych, zarządem dróg wojewódzkich, powiatowych i gminnych. Poinformował, że wszelkie koszty związane z ewentualnymi szkodami i zmianami ponoszą oni jako firma, jednakże najważniejszym elementem w tym wypadku jest to, że wszystkie drogi wewnętrzne prowadzące do samej turbiny muszą posiadać

parametr pewnej nośności, to nie może być droga śródpolna, nieutwardzona bez pewnych parametrów technicznych. Jako przykład podał pewna gmina w której firma buduje 30 elektrowni gdzie wraz z gminą opracowują cały kompleks drogowy gdzie największym problemem są tam tzw. rozgraniczenia jak i elementy zastale, czyli sytuacje gdy przebieg drogi na mapie różni się od jej przebiegu w terenie. Ponadto gdy firma ma obowiązek utwardzenia tych dróg na stałe to muszą wystąpić do starostwa o pozwolenie na budowę. W związku z powyższym wcześniej ustalają z gminą miejsce w których mogą wystąpić tzw. problemy planistyczne następnie mają obowiązek utwardzenia wszystkich tych dróg dojazdowych, których odbioru i kontroli dokonuje firma VESTAS i dopiero wówczas następuje dojazd. Ponadto wszystkie te drogi dojazdowe do turbiny muszą być utrzymane w należytej staranności, ze względu na to, że inaczej serwis tego nie odbierze, a więc odpowiadać na pytanie Radnego powiedział, że wszystkie drogi muszą być na koszt inwestora doprowadzone do stanu, który umożliwi transport i przejazd.

Radny Ryszard Świtek zapytał jak firma dotrze do tych u których planowane były wiatraki, którzy otrzymywali pewne wynagrodzenie a w przypadku których okaże się, że na skutek zmniejszenia ich ilości, nie będą one u tych osób postawione. Zapytał także czy wiatraki będą rozmieszczone na gruntach ANR.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski odpowiedział, że na dzień dzisiejszy wszystkie osoby z którymi firma ma podpisane umowy dzierżaw są traktowane indywidualnie. Po drugie jeżeli dojdzie do sytuacji, że na podstawie zmiany lokalizacji będzie konieczność przemieszczenia się na inne grunty to będzie to niestety problem które miały otrzymywać finansowanie a się okaże, że otrzyma to inna osoba, tu pojawi się pewien konflikt interesów. Dodał, że problemem jest to, że cały plan miejscowy aktualny w 2007 był planowany na 45 decybeli, gdzie było zupełnie inne rozmieszczenie i odległości i gdyby tą koncepcję udało się wówczas zrealizować to ta ilość wiatraków byłaby wybudowana, a dzisiaj po tak długim okresie realizacji, zmianie uległy przepisy i normy jak również pojawiły się nowe oczekiwania społeczne. Stwierdził, że troska Radnego o innych jest dobra, jednak głównym elementem dochodu dla gminy to nie jest dochód tych kilkunastu osób, który jest także bardzo ważnym elementem indywidualnym w sensie finansowym, który dotyczy tylko bardzo niewielkiej grupy osób ale dochód w postaci opodatkowania inwestycji. Zapewnił jednocześnie, że w przypadku zmiany lokalizacji postarają się w jak najłagodniejszy i korzystny sposób dla tych dzierżawców ten problem rozwiązać.

Następnie Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła zamknął dyskusję w temacie i dodał, że do tematu będzie można także odnieść się na sesji.

Pełnomocnik Zarządu firmy Windbud Janusz Radzikowski podziękował za umożliwienie udziału w dzisiejszym spotkaniu, zapewnił także, że postara się te wszystkie dodatkowe informacje o które Radni wnioskowali przygotować na czwartkową sesję.

W dalszej części obrad Przewodniczący Komisji Oświaty ogłosił 5 min. przerwę w obradach.

Po przerwie.

Na wstępie głos zabrał Wiceprezes Spółki Róż-pol Krzysztof Wróblewski dziękując za zaproszenie jego i Prezesa Kubasika, który nie mógł być obecny z uwagi na wyjazd do Warszawy m.in. w sprawach związanych z możliwością pobudowania biogazowni na gruncie AWR. Powiedział, że trzeba zadać pytanie dlaczego spółka zamierza tą wybudować biogazownię o mocy 0,5 MW, której koszty to 5- 7 mln zł, po czym pokrótce omówił działalność gospodarstwa. Poinformował, że spółka Róż-pol już od ponad 20 lat dzierżawi gospodarstwo od AWR, zatrudnia 24 osoby na stałe a w sezonie 7-8 osób dodatkowo na umowę zlecenie. Na dzień dzisiejszy po przedłużeniu dzierżawy, AWR wyłączyła spółce 20% gruntów co stanowi ponad 180 ha, które trzeba oddać do dyspozycji agencji, dodał, że grunty te być może w tym roku lub w przyszłym zostaną rozdysponowane poprzez przetargi dla rolników z tej gminy lub także z innych gmin w zależności od rodzaju przetargu. Podsumowując stwierdził, że to co się wydarzyło w tym roku miało wpływ na konieczność podjęcia pewnych działań, gdyż spółka chce utrzymać miejsca pracy, a zdaje sobie sprawę, że na samej produkcji roślinnej i

mając na dzisiaj hodowlę bydła czyli krów mlecznych, hodowlę opasów w granicach 180 sztuk nie da się tego utrzymać. Kolejną kwestią która ich mobilizuje i wymusza podjęcie działań jest kwestia w niedługim czasie produkcji odpadów szkodliwych i ich utylizacji, gdyż pozwolenie w tym zakresie spółka ma do 2013 roku. Dodał, że dzisiaj przykładowo z produkcji spirytusu w ich gorzelnii gdzie docelowo mogą zatrudnić 8 osób mając koncesję do 1 mln. litrów, przy czy takie ilości nie są produkowane z uwagi na pewne wymogi i cenę zbóż do wykonania tejże produkcji, z którego wywar jest odpadem który musi być zagospodarowany. Podobna sytuacja jest jeśli chodzi o gnojowicę i obornik, konieczne będzie postawienie kontenera oraz płyt obornikowych które będą tą gromadziły, a jak zaznaczył wiąże się to z potężnymi kosztami co przy obecnej produkcji typowo roślinnej, gospodarstwa nie byłoby na to stać. W związku z powyższym budowa biogazowni jest pewnym rozwiązaniem w tym zakresie. Dodał, że na dotację spółka raczej nie ma co liczyć bo wielkopolska już tej dotacji na dzień dzisiejszy nie ma i najprawdopodobniej już nie będzie miała, dlatego jest to jeden z aspektów aby się zmobilizować i spróbować te odpady zabezpieczyć, gdyż zamierzają bazować na własnych surowcach czyli własnych odpadach do tej biogazowni o mocy 0,5 MW, a więc głównym wsadem byłby wywar z gorzelnii w ilości ok. 30 ton dziennie, ponadto 5 ton gnojowicy, 9 ton obornika oraz ok. 15 ton kukurydzy z kiszonki, w takim układzie przy racjonalnym gospodarowaniu ziemi będącej we władaniu spółki z której 145 ha, można by ją obsiać kukurydzą która byłaby potrzebna do głównego wsadu w postaci kiszonki, dodał, że trzeba liczyć się z faktem, że ubytek w postaci zielonej masy to ok. 40 ton. Kolejnym ważnym aspektem przy podejmowaniu decyzji o budowie biogazowni, są prawdopodobne naciski z strony AWR aby spółka podjęła decyzję o wykupie do 500 ha gruntów bo takie są założenia i możliwości dla ich firmy, a więc muszą wiedzieć czy będą w stanie przy 500 ha, nie produkując spirytusu, nie chowając bydła, ze względu na fakt, że nie będzie ich stać potężnych własnych środków na postawienie potężnych zbiorników na gnojowicę i płyt, utrzymać spółkę, gdyż najprawdopodobniej pozostanie im tylko produkcja roślinna a to będzie się wiązało z koniecznością zwolnień pracowników. Poinformował, że planowane miejsce umiejscowienia biogazowni to obręb końca gospodarstwa, gdyż powinna ona się znajdować w symbiozie gorzelnii i suszarni co jest najłatwiejszym rozwiązaniem technologicznym. Ponownie zaznaczył, że w przedmiotowej biogazowni wsad będzie pochodził tylko i wyłącznie wyprodukowany w spółce i nie będzie możliwości żadnego dowozu z innych miejsc, tak jak to się odbywa w Liszkowie, gdzie wybudowana została biogazownia o mocy 4 MW nie mając żadnych gruntów a opierając się tylko na wsadzie substratu od okolicznych rolników i firm. Powiedział, że w przypadku ich biogazowni będą wręcz sterylne warunki bo wywar idzie rurociągiem który na marginesie musi być schłodzony bo wywar ma temperaturę wyjściową z aparatu 120 stopni, podczas gdy musi być schłodzony do 45 stopni i tutaj jest ich rola w tym, żeby to ciepło z tego wywaru można było wykorzystać do produkcji spirytusu czyli do aparatu odpędowego do zaciemi i do parnika czyli jest pozyskanie pary, dalej silnik który będzie spalał gaz metan i napędzał tą turbinę do 0,5 MW i również wytwarza ciepło czyli gorącą wodę. Dodał, że zgodnie z ich obliczeń wynika, że gdyby tylko skorzystali z tego ciepła z silnika i z rur wywarowych aby schłodzić wywar mogą wówczas osiągnąć oszczędności w parze którą produkują dzisiaj poprzez palenie w piecu do 50%, natomiast gdyby chcieli spróbować wykorzystać jeszcze maksymalnie to konieczne byłoby podniesienie mocy biogazowni poprzez dopalanie. Poinformował, że biogazownia jest w pełni skomputeryzowana czyli wymaga 24 godzinnego nadzoru co pozwala na zatrudnienie ok. 3 osób, ponadto pracownika który będzie dozorował przywóz substratów przez nich wyprodukowanych. Zapewnił, że nie decydując się na tego rodzaju inwestycję muszą mieć zapewniony wsad, gdyż nie może dojść do takiej sytuacji, że go zabraknie, wszystko to musi być precyzyjnie określone. Nadmieniał równocześnie, że kukurydza używana jako wsad musi być w odpowiednim gatunku, ponadto musi być ona sprzątnięta w odpowiedniej fazie, do czego potrzebny jest również odpowiedni sprzęt. Powiedział także, że wsad kondensacyjny w postaci przefermentowanej będzie gromadzony w dwóch dużych zbiornikach żelbetonowych o wysokości 6 m i średnicy 10 m i zapasy te wystarczą zgodnie z założeniami na 340 dni produkcji w roku, ponieważ pozostałe 20 dni to okres przeglądu, wszystko to musi być tak zmagazynowane że będzie to wywożone w okresach które zakładają przepisy ochrony środowiska. Wyjaśnił także, że substrat powstały po fermentacji przechodzi do tzw. zbiornika pofermentacyjnego a gaz który się tam ulatnia jest zawracany do tzw. bufora w którym jest on komasowany po czym napędza turbinę elektryczną, następnie powstała pulpa gromadzona jest w jednym zbiorniku lub ewentualnie drugim rezerwowym co jest następnie wywożone na pola jako obornik, dodał, że zgodnie z prowadzonymi w tym zakresie badaniami stanowi on ok. 20-30% składników przyswajalnych dla gleby, poza tym jest to substancja bezzapachowa. Stwierdził także, że

decyzja należy do nas wszystkich i nie wiadomo czy cała inwestycja dojdzie do skutku. Dodał, że wspólnie z prezesem starają się robić wszystko aby spółka dalej się rozwijała i tworzyła nowe miejsca pracy, nie ukrywał także, że coraz więcej młodzieży zgłasza chęć pracy w ich firmie. Poinformował także, że staż pracy osób zatrudnionych to 25 lat są może tylko 2-3 osoby młodsze i trzeba realnie powiedzieć, że nikt tych osób w wieku ok. 50 lat nie zatrudni. Dodał, że pensje są zawsze wypłacane na czas pracownicy mają normalne umowy, spółka płaci wszystkie podatki a także uczestniczy w różnego rodzaju pomocy. Powiedział także, że ewentualne szczegóły i wyliczenia przedstawi firma z którą spółka najprawdopodobniej dojdzie do porozumienia i która podejmie się tej budowy. Jego zdaniem opinie iż biogazownia jest to inwestycja uciążliwa dla środowiska pod względem zapachu są niewiarygodne, dodał, że jeżeli zajdzie taka potrzeba będzie można zaaranżować wyjazd w celu obejrzenia tego typu inwestycji. Następnie udostępnił do wglądu foldery przedstawiające działające biogazownie tego typu jak jest planowana na terenie gospodarstwa Róż-pol, nadmienił, że dach biogazowi ulega rozprężeniu w razie nadmiernego nagromadzenia gazu, w związku z tym nie ma jakiś większych zagrożeń wybuchem. Dodał, że konieczne jest jak najszybsze podjęcie decyzji w kwestii dalszych działań, gdyż AWR zamierza przysłać pismo do spółki czy wyraża ona zgodę na kupno gruntów które są w ich dyspozycji aby zatrzymać je w gospodarstwie dzierżawiony w przeciwnym razie grunty zostaną wystawione do przetargu. Dodał, że wspólnie z Prezesem są odpowiedzialni za tą firmę i ludzi którzy z nimi pracują i dopóki nie będą mieli jasności, że będą mogli się rozwijać w jakimś kierunku to nie wylażą takich wielkich pieniędzy w w/w inwestycję. Powiedział, że przy przedłużeniu dzierżawy oprócz tego, że odejęte im zostało 20% gruntów to jeszcze wzrost czynszu dzierżawnego wyniósł 150% przeliczając na kwintale pszenicy. Dodał, że podjęcie decyzji przez radę gminy uruchomi całą procedurę w zakresie budowy biogazowi, a czy ostatecznie inwestycja zostanie zrealizowana zależy od wielu czynników, a jak dodał, spółka musi do 2015 w jakiś sposób zagospodarować te niebezpieczne odpady, bo po tym okresie starostwo powiatowe nie wyda już pozwoleń. Nadmienił również, że kolejnym wnioskiem jaki spółka złożyła dotyczy możliwości założenia hodowli zwierząt futerkowych której planowana lokalizacja obejmuje obręb działek w Orchowie w kierunku miejscowości Siedluchno i Bielsko, gdyż nie ma tam zabudowań mieszkalnych, dodał, że docelowo na fermie zatrudnionych było 35 kobiet i 5 mężczyzn przy maksymalnej produkcji. Podsumowując swoją wypowiedź stwierdził, że takie spółka ma zamierzenia a co z tego wyjdzie to się okaże.

Radna Maria Stranz zapytała gdzie miałyby znajdować się biogazownia od strony Orchowa.

Wiceprezes spółki Róż-pol Krzysztof Wróblewski odpowiedział, że biogazownia będzie zajmowała niecały hektar guntu i obejmowała będzie dwa zbiorniki fermentacyjne, zbiornik na substrat i urządzenie w postaci silnika, prądnicy i rurociągu, w pobliżu torów kolejowych które idą na wysokości bloku, ok. km prostopadle do bloku. Dodał, że taka lokalizacja jest zasadna ze względu na fakt, że znajduje się tam również oczyszczalnia ścieków, która mogłaby zagospodarować pewne zrzuty niepotrzebnej wody.

Radny Sebastian Gonicki pytał o procent opadów pofermentacyjnych jakie będzie powstawał w stosunku do wsadu pierwotnego.

Wiceprezes spółki Róż-pol Krzysztof Wróblewski odpowiedział, że z wsadu pierwotnego trzeba odliczyć od 20% do 30% wody, dodał, że z całej produkcji w ciągu roku mogą wywieźć ok. 120 tys. z jednego zbiornika, gdyż w przypadku dobrej fermentacji ilość odpadów pozostaje bardzo mała. Nadmienił, że jedną z możliwości choć dość kosztowną jest zagospodarowanie substratu pofermentacyjnego poprzez suszenie i konfekcję lub rozsypywanie jako nawóz w postaci suchej. Stwierdził, że jeżeli chodzi o szczegóły i całą technologię to w momencie kolejnych spotkań przedstawi je firma, gdyż on omówił tylko pewien zarys.

Radna Maria Stranz odnosząc się do jednego z artykułów w prasie na temat biogazowi w Liszkowie koło Inowrocławia stwierdziła, że jest to tragedia dla mieszkających tam osób. Co potwierdził przedmówca, dodał, że aby to wszystko sprawnie funkcjonowało musi być zapewniony własny substrat.

Radna Maria Stranz powiedziała, że towar który jest dowożony do w/w biogazowni jest składowany pod foliami po czym zapytała w biogazowni planowanej w tutejszej gminie też tak to się będzie odbywało.

Wiceprezes spółki Róż-pol Krzysztof Wróblewski zapewnił, że nie ma takiej możliwości, gdyż w ich przypadku jest gwarancja wsadu własnego, gdyż wywar w gorzelnii jest produkowany na bieżąco i mają na to precyzyjne wyliczenia.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak zapytała czy podstawowym wsadem w biogazowni będzie wywar z roślin.

Wiceprezes spółki Róż-pol Krzysztof Wróblewski wyjaśnił, że biogazownia może być oparta na szczepie bakterii które będą rozkładały przykładowo poubojwe rzeczy ale funkcjonuje to w okolicach działania masarni. Powtórzył, że wywar gorzelniniany powstaje z ziarna kukurydzy lub zboża gorszej jakości.

Przewodnicząca Rady wyjaśniła, że chodzi o to że wsadem nie będzie padlina czyli resztki poubojowe. Na co Pan Krzysztof Wróblewski odpowiedział, że na tą biogazownię został opracowany audyt który będzie mówił, że w ciągu 340 dni ciągłej pracy biogazowni zapewniony będzie wsad w postaci składników o których wspominał wcześniej. Dodał, że poza tym ciepłem które wykorzystują jest energia którą trzeba sprzedać w ramach umowy zawartej z operatorem który zarządza elektrycznością. Nadmieniał również, w sytuacji gdy nie wydarzy się nic złego inwestycja powinna zwrócić się w ciągu 6-7 lat, chociaż jego zdaniem jest to minimum 10 lat.

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula zakmnął dyskusję w temacie biogazowni.

Radna Maria Stranz odnosząc się do innych wniosków w sprawie zmiany studium zapytała o wniosek ANR dotyczący zmiany przeznaczenia działek pod zabudowę lotniskową a także działek w Orchowie na cele działalności gospodarczej, gdzie one się znajdują i co jest na nich planowane.

Wójt Teodor Pryka wyjaśnił, że działalności gospodarczej dotyczą tereny zlokalizowane za miejscem gdzie mieściła się dawniej firma orpasz. Dodał, że we wniosku o zmianę przeznaczenia gruntów nie podano uzasadnienia.

Radna Maria Stranz zapytała także o zabudowę pod działalność rolniczą w obrębie miejscowości Siedluchno i Myślątkowo, na co Wójt odpowiedział, że wnioski te dotyczą lokalizacji hodowli zwierząt futerkowych.

Radna Maria Stranz zapytała również o lokalizację budownictwa socjalnego na końcu ul. Kościuszki.

Wójt odpowiedział, że są to uzbrojone tereny położone naprzeciwko posesji Pana Nowaka.

Radny Stanisław Zawada poruszył kwestię zbytniego jego zdaniem oddalenia tej lokalizacji od Orchowa. Na co Wójt wyjaśnił, że będą tam kierowane osoby uciążliwe we współżyciu.

Wiceprezes spółki Róż-pol Krzysztof Wróblewski zapytał czy została uregulowana kwestia przejęcia boiska w Różannie od ANR, gdyż spółka jest nadal dzierżawcą i płaci podatki z tego tytułu.

Wójt odpowiedział, że oczekuje na ujawnienie przedmiotowej działki w księdze wieczystej, gdyż bez tego nie można podpisać umowy, dodał, że wszystkie inne warunki są spełnione.

Radny Ryszard Świtek zwrócił się z zapytaniem do Wójta, czy działka którą przekazał na rzecz kościoła jest również ujęta w planie zagospodarowania przestrzennego.

Wójt potwierdził w/w fakt, wyraził także nadzieję, że przedmiotowy plan zostanie w tym roku opracowany, dodał przy tym, że konieczne jest jeszcze złożenie wniosków o odrolnienie gruntów do ministerstwa.

Sekretarz Gminy Grzegorz Matkowski nadmienił, że w/w wnioski zostały już złożone, aktualnie muszą one zostać uzupełnione, gdyż jest to dość skomplikowana procedura, dodał, że ma nadzieję, że minister wyrazi zgodę na zmianę przeznaczenia gruntów, choć jak podkreślił zarówno Osówiec jak i Różanna są to miejscowości położone na bardzo dobrych gruntach zwłaszcza III klasy chronionej, z czego ponad 6 ha znajduje się w Różannie a prawie 10 ha w Osówcu.

Następnie wobec braku kolejnych zapytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula zamknął dyskusję w temacie po czym przystąpił do głosowania nad przyjęciem **projektu uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Gminy Orchowo – druk nr 1,**

Przy 9 głosach „za”, 0 „przeciw” i 2 „wstrzymujących się” w obecności 11 członków wspólnych Komisji większością głosów powyższy projekt uchwały został zaopiniowany pozytywnie.

Radny Sebastian Gonicki poprosił o zapisanie w protokole fakt, iż wstrzymał się od głosu z tego względu, że do końca nie została wyjaśniona kwestia elektrowni wiatrowej.

W dalszej części obrad Przewodniczący Komisji Oświaty przystąpił do omówienia kolejnego punktu z porządku obrad.

Ad pkt 7) Gospodarka komunalna, polityka czynszowa.

Na wstępie głos zabrał Wójt Teodor Pryka, który przypomniał, że w porządku obrad najbliższej sesji został umieszczony punkt dotyczący analizy zestawienia mienia gminnego przeznaczonego do sprzedaży w latach 2011-2013, dlatego chciałby wstępnie temat przedstawić, gdyż w przypadku akceptacji zaproponowanego przez niego kierunku działania w tej kwestii działki zostaną przygotowane do sprzedaży. Następnie na podstawie wyświetlanych na projektorze map omówił lokalizację poszczególnych działek oraz ich przeznaczenie w ramach sprzedaży.

Przewodniczący Komisji Oświaty zapytał czy są pytania w przedmiotowej kwestii a wobec ich braku głos ponowieni zabrał Wójt, który poinformował, że Radni otrzymali materiały dotyczące polityki czynszowej, w brzmieniu **załącznika nr 5**, w których przedstawione zostały obiekty komunalne mieszkalne którymi dysponuje gmina w poszczególnych miejscowościach. Poinformował, że miesięczny dochód z tytułu samego czynszu w tym zakresie w chwili obecnej wynosi 1 693,98 zł, podczas gdy od 1 czerwca w związku z podwyżką stawki o 0,70 zł będzie to o 566 zł więcej. Dodał, że łączne dochody roczne z tytułu najmu lokali mieszkalnych w przypadku braku zaległości wynosiły dotychczas 20 327 zł, natomiast po zmianie będzie to kwota 23 723 zł rocznie. Nadmienił, że tylko w ubiegłym roku na remonty przeznaczono kwotę 100 000 zł, która znacznie przewyższa dochody z tytułu najmu, a wnioski najemców w zakresie remontów dotyczą m.in. wymiany dachu, doprowadzenia wody i co się z tym wiąże budowy szamb oraz wymiany okien, dlatego chcąc poprawić standard lokali trzeba mieć to na uwadze. W związku z powyższym zaproponował aby w 2 najbliższych latach wprowadzić kolejne podwyżki o 0,70 zł aby doprowadzić stawkę czynszu która obecnie wynosi 2,3 zł do 40% maksymalnej wysokości jaką można ustalić czyli 8,31 zł, gdyż remontów nie można robić kosztem budżetu gminy. Dodał, że osoby mające trudną sytuację majątkową mogą wnioskować o dodatek mieszkaniowy, najemcy których na to stać powinni regularnie płacić czynsz lub wybudować się we własnym zakresie, chyba że gmina w najbliższych latach wzbogaci się na tyle, że będzie mogła dotować gospodarkę mieszkaniową.

Radna Maria Stranz zapytała czy zapisy uchwały z 2007r. w sprawie wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Orchowo na lata 2007-2011 nadal obowiązują i czy podobny program będzie opracowany na kolejne lata, co potwierdził Wójt.

Radna Maria Stranz dziwiła się faktem, że tyle pieniędzy wydano na remonty skoro założenia w/w programu były inne i ograniczały remonty jedynie do drobnych prac z uwagi na ograniczone możliwości finansowe gminy. Zdaniem Radnej skoro takie luksusowe remonty zostały wykonane obejmujące wymianę dachu to faktycznie powinno się tym osobom podwyższać czynsz i zróżnicować stawki, zwróciła także uwagę na fakt, że nie wszędzie remonty się wykonuje. Zaproponowała jednocześnie aby zająć się tematem pod koniec roku kiedy będzie opracowywany kolejny program w zakresie gospodarowania mieszkaniowym zasobem gminy. Poruszyła także kwestię zarządzenia Wójta dotyczącego stawek czynszu za lokale użytkowe i zapytała dlaczego niektóre z lokali są opisane tak tajemniczo przykładowo ośrodek zdrowia I piętro, podczas gdy najemcy innych są wymienieni z nazwiska.

Wójt odpowiedział, że nie ma w tym żadnej tajemnicy, wyjaśnił, że chodzi o zróżnicowanie stawki czynszu, gdyż niższa stawka obowiązuje na piętrze, gdzie nie wszystkie instytucje mogą prowadzić działalność. Dodał, że lokal w budynku byłego PKS został wynajęty w drodze przetargu a kwota czynszu została zaproponowana przez najemcę.

Radna Maria Stranz zapytała dlaczego nie przeprowadzono przetargu na wynajem innych lokali użytkowych.

Wójt wyjaśnił, że lokale te nie były przystosowane tym samym najemcy wykonali to we własnym zakresie, dodał, że jego zamiarem było aby pomieszczenia te zajęły osoby, które zamierzają rozpocząć działalność gospodarczą. Dodał także, że umowa na wynajem pomieszczeń w budynku DSiK nie została zawarta za jego kadencji i zgodnie z zapisami w niej zawartymi czynsz jest podwyższany tylko o wzrost inflacji

Radna Maria Stranz zastanawiała się czy przeprowadzony wówczas przetarg jest nadal ważny, gdyż przeliczając wysokość czynszu na wynajmowane metry pomieszczenia i fakt, że najemca ogrzewa je we własnym zakresie jest to duża kwota.

Wójt przekonywał, że to nie gmina ustalała stawki i niczego nie zarzucała, była to oferta najemcy.

Radna Maria Stranz pytała czy oznacza to, że ustalenia przetargu obowiązują do końca trwania umowy i nie można wrócić do innej kwoty.

Wójt powiedział, że w przypadku rezygnacji gmina może ogłosić nowy przetarg.

Wobec braku kolejnych zapytań i dyskusji w temacie Przewodniczący Komisji Oświaty przystąpił do głosowania nad przyjęciem pozytywnej opinii w kwestii gospodarki komunalnej i polityki czynszowej.

Przy 8 głosach „za”, 0 „przeciw” i 1 „wstrzymujących się” w obecności 11 członków wspólnych Komisji większością członkowie wydali pozytywną opinię w powyższej kwestii.

Przewodniczący Komisji Oświaty przystąpił do omówienia kolejnego punktu z porządku obrad.

Ad. pkt 8) Analiza sprawozdania z działalności Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej za rok 2010.

Na wstępie głos zabrała Pani Dyrektor Środowiskowego Domu Samopomocy w Słowikowie Elżbieta Przybylska i zwróciła się z prośbą czy przy okazji omawiania sprawozdania z działalności GOPS, mogłaby złożyć krótki sprawozdanie a działalności ŚDS w Słowikowie, gdyż są to integralne części, z tego względu, że w czwartek kiedy obędzie się sesja Rady Gminy ma zaplanowany wyjazd z podopiecznymi do Kosewa, dodała, że dostarczy przedmiotowe sprawozdanie na piśmie.

Wobec braku sprzeciwu ze strony Radnych, Przewodniczący Komisji Oświaty wyraził zgodę na powyższy wniosek.

W dalszej części obrad p.o. Kierownika Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Orchowie Katarzyna Górna przedstawiła sprawozdanie z działalności ośrodka za rok 2010 w brzmieniu **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

W dalszej części obrad Przewodniczący Komisji Oświaty zapytał czy są jakieś pytania w kwestii w/w sprawozdania.

Radny Andrzej Szymkowiak zapytał o duże różnice w kosztach utrzymania jednej osoby w Domu Pomocy Społecznej w Koninie, który wynosi 2 500 zł a w DPS w Skubarczewie, gdzie jest to kwota 2 900 zł

P.O. Kierownika GOPS w Orchowie Katarzyna Górna wyjaśniła, że w ostatnich latach koszt utrzymania mieszkańca w DPS znacznie wzrósł, z uwagi na fakt, że obowiązkiem domów było przystąpienie do standaryzacji czyli przystosowania pod kątem osób niepełnosprawnych, wyposażenia, sprzętu rehabilitacyjnego, jeżeli takie usługi świadczy i te wszystkie czynniki i potrzeby składają się na koszty. Dodała, że koszt utrzymania mieszkańca w DPS w Koninie z pewnością wzrośnie, prawdopodobnie w marcu gdyż takie są założenia, nie wiadomo także jak to będzie podwyżka. Nadmienila także, że w/w kwoty nie są największe gdyż są już i takie domy w których koszt utrzymania wynosi powyżej 3 000 zł.

Wobec braku kolejnych pytań Przewodniczący Komisji Oświaty udzielił głosu Pani Dyrektor ŚDS w Słowikowie, która zapoznała zebranych z treścią sprawozdania z działalności domu w rok 2010, które stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu. Nadmienila, że przy okazji powyższego sprawozdania została przygotowana okolicznościowa wystawa prac podopiecznych domu, na piętrze urzędu.

Radna Maria Stranz wniosowała aby na przyszłe posiedzenia komisji Radni wcześniej otrzymywali takie opracowania aby byli przygotowani i mogli dyskutować.

Przewodnicząca Rady Janina Nowak poinformowała, że przedmiotowe sprawozdania dostępne są do wglądu w biurze rady gminy.

Następnie wobec braku dyskusji i zapytań w temacie Przewodniczący Komisji Oświaty stwierdził, że członkowie Komisji przyjęli do wiadomości powyższe sprawozdania, po czym przystąpił do omówienia kolejnego punktu z porządku obrad.

Ad. pkt 9) Opiniowanie projektów uchwał:

1)

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula przedstawił **projekt uchwały w sprawie uchylenia uchwały Nr L/313/10 Rady Gminy Orchowo z dnia 26 sierpnia 2010 roku w sprawie sprzedaży przetargowej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Orchowo – druk nr 2**, po czym otworzył dyskusję w temacie. (**załącznik nr 8**)

Wójt Teodor Pryka przedstawił przedmiotowy projekt uchwały wraz z uzasadnieniem.

Przewodniczący Komisji Oświaty zwrócił się z zapytaniem czy są pytania lub wnioski do powyższego projektu uchwały a wobec ich braku poddał go pod głosowanie.

Przy 9 głosach „za”, 1 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” w obecności 11 członków wspólnych Komisji powyższy projekt uchwały został większością głosów zaopiniowany pozytywnie. (1 Radny nie brał udziału w głosowaniu)

2)

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła przedstawił **projekt uchwały sprawie wyrażenia zgody na sprzedaż w trybie bezprzetargowym nieruchomości gruntowej zabudowanej nr ewid. 1/7 położonej w m. Osówiec na rzecz dotychczasowego użytkownika wieczystego – druk nr 3, (załącznik nr 9)**

Z projektem przedmiotowej uchwały oraz z uzasadnieniem zapoznał zebranych Wójt, dodał, że do projektu załączona została także mapa na której zaznaczono nieruchomość wymienioną w projekcie.

Przewodniczący Komisji Oświaty zwrócił się z zapytaniem czy są pytania lub wnioski do powyższego projektu uchwały a wobec ich braku poddał go pod głosowanie.

Przy 11 głosach „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” w obecności 11 członków wspólnych Komisji powyższy projekt uchwały został jednogłośnie zaopiniowany pozytywnie.

3)

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła przedstawił **projekt uchwały w sprawie zamiany nieruchomości – druk nr 4 (załącznik nr 10)**

Powyższy projekt omówił Wójt, podając uzasadnienie jego podjęcia.

Radny Sebastian Gonicki zapytał czy w/w droga jest położona w obrębie ogrodzenia posesji wnioskodawcy odszkodowania.

Wójt odpowiedział, że biegnie ona w stronę lasu.

Przewodniczący Komisji Oświaty zwrócił się z zapytaniem czy są kolejne pytania lub wnioski do powyższego projektu uchwały a wobec ich braku poddał go pod głosowanie.

Przy 9 głosach „za”, 1 „przeciw” i 1 „wstrzymujących się” w obecności 11 członków wspólnych Komisji powyższy projekt uchwały został większością głosów zaopiniowany pozytywnie.

4)

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła przedstawił **projekt uchwały w sprawie sprzedaży przetargowej nieruchomości stanowiącej własność Gminy Orchowo ozn. nr ewid. 790 położonej w m. Orchowo – druk nr 5 (załącznik nr 11)**

Wójt wyjaśnił, że przedmiotowa działka położona jest przy ul. Kazimierza Wielkiego w Orchowie i jest przeznaczona do zabudowę mieszkalną.

Przewodniczący Komisji Oświaty zwrócił się z zapytaniem czy są pytania lub wnioski do powyższego projektu uchwały a wobec ich braku poddał go pod głosowanie.

Przy 11 głosach „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” w obecności 11 członków wspólnych Komisji powyższy projekt uchwały został jednogłośnie zaopiniowany pozytywnie.

5)

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikuła przedstawił **projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej Gminy Orchowo na lata 2011 - 2028 – druk nr 6 (załącznik nr 12)**

Skarbnik Gminy Anna Błaszczyk omówiła proponowane zmiany do WPF.

Przewodniczący Komisji Oświaty zwrócił się z zapytaniem czy są pytania lub wnioski do powyższego projektu uchwały a wobec ich braku poddał go pod głosowanie.

Przy 11 głosach „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” w obecności 11 członków wspólnych Komisji powyższy projekt uchwały został jednogłośnie zaopiniowany pozytywnie.

6)

Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula przedstawił **projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie na rok 2011 - druk nr 7. (załącznik nr 13)**

Z projektem zmian zapoznała zebranych Pani Skarbnik Gminy Anna Błaszczyk.

Wójt dodał, że tymczasowo zostaną zdjęte z budżetu środki przeznaczone na dofinansowanie budowy rurociągu zasilającego jeziora, gdyż nie będzie ona na razie realizowana a środki przeznaczone zostaną na realizację inwestycji w ramach odnowy wsi, a w momencie ich zwrotu powrócą one na budowę rurociągu.

Skarbnik Anna Błaszczyk nadmienila, że w § 9 uchwały budżetowej pojawił się błąd pisarski, który został już poprawiony.

Radna Maria Stranz poruszył kwestię programu „Pięknieje Wielkopolska Wieś” i powiedziała, że podczas zebrania OSP w Orchowie, Sołtys Sołectwa Orchowo stwierdził, że będą korzystać z tego strażacy.

Wójt wyjaśnił, że będzie to obiekt otwarty i wszyscy mieszkańcy Orchowa będą mogli z niego korzystać.

Sołtys Orchowa Władysław Jakubowski, a zarazem Radny stwierdził, że chyba przedmówczyni go źle zrozumiała, gdyż powiedział on, że w przygotowaniach projektu brały udział te organizacje.

Przewodniczący Komisji Oświaty zwrócił się z zapytaniem czy są kolejne pytania lub wnioski do powyższego projektu uchwały a wobec ich braku poddał go pod głosowanie.

Przy 11 głosach „za”, 0 „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” w obecności 11 członków wspólnych Komisji powyższy projekt uchwały został jednogłośnie zaopiniowany pozytywnie.

Ad. pkt 10) Wnioski i sprawy bieżące.

Wójt poruszył kwestię znacznych kosztów związanych z oświetleniem i szukania oszczędności w tym względzie i zaproponował, że pewnym rozwiązaniem w przypadku awarii oświetlenia na co drugiej lampie nie były one naprawione i chciałby poznać opinię rady w tej kwestii. Dodał, że w miejscach niebezpiecznych, na łukach dróg i przystankach nie będzie to stosowane.

Przewodnicząca Rady Gminy stwierdziła, że można by nawet wykręcić co drugą żarówkę., no Wójt powiedział, że był prowadzona dyskusja w tym zakresie ale proponował aby początkowo ograniczyć się tylko do tego nie wykonywać napraw.

Przewodniczący Komisji Oświaty stwierdził, że zgadza się z tą powyższą propozycją ale pod warunkiem, że nie będzie to dotyczyło łuków dróg i innych niebezpiecznych miejsc.

Kolejnym tematem który poruszył Wójt była możliwość uzyskania przez spółkę wodną dotacji od Wojewody, jednak musi ona spełnić 2 warunki w postaci 60% ściągłości składek i składki w wysokości 14 zł od hektara, dodał, że wniosek można złożyć do 16 maja. Poruszył także temat wysokości opłaty adiacenckiej która w 2007 została zmniejszona z 15% do 10%, podczas gdy gmina

ponosi spore koszty związane z wypłatą odszkodowań za drogi publiczne położone w Mleczach, a opłaty z tytułu opłaty adiacenckiej tego nie pokrywają. W związku z powyższym zaproponował aby na kolejnej sesji zająć się tym tematem i rozważyć podwyższenie w/w opłaty aby wyrównać te koszty.

Radny Edward Lewandowski stwierdził, że nie wszystkie osoby posiadają drogi, proponował przejęcie dróg za podatek, Wójt wyjaśnił, że nie ma takiej możliwości.

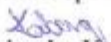
Wójt poinformował także, jakie wpływy otrzymała gmina z tytułu opłaty planistycznej oraz jak rzeczoznawca wycenił grunty w miejscowości Mlecze, po czym miała miejsce krótka dyskusja w temacie.

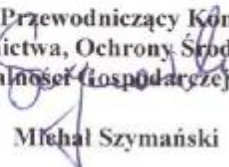
Ad. pkt 11) Zakończenie.

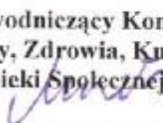
Wobec wyczerpania wszystkich punktów porządku obrad Przewodniczący Komisji Oświaty Grzegorz Mikula o godz. 20.00 zakończył obrady wspólnego posiedzenia Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Opieki Społecznej oraz Komisji Rolnictwa, Ochrony Środowiska, Działalności Gospodarczej i Budżetu Rady Gminy Orchowo.

Nagranie z przebiegu wspólnego posiedzenia Komisji, zawarte na informatycznym nośniku danych stanowi załącznik nr 14 do niniejszego protokołu.

Protokół sporządził:


Agnieszka Kolberg


**Przewodniczący Komisji
Rolnictwa, Ochrony Środowiska,
Działalności Gospodarczej i Budżetu
Michał Szymański**


**Przewodniczący Komisji
Oświaty, Zdrowia, Kultury
i Opieki Społecznej
Grzegorz Mikula**